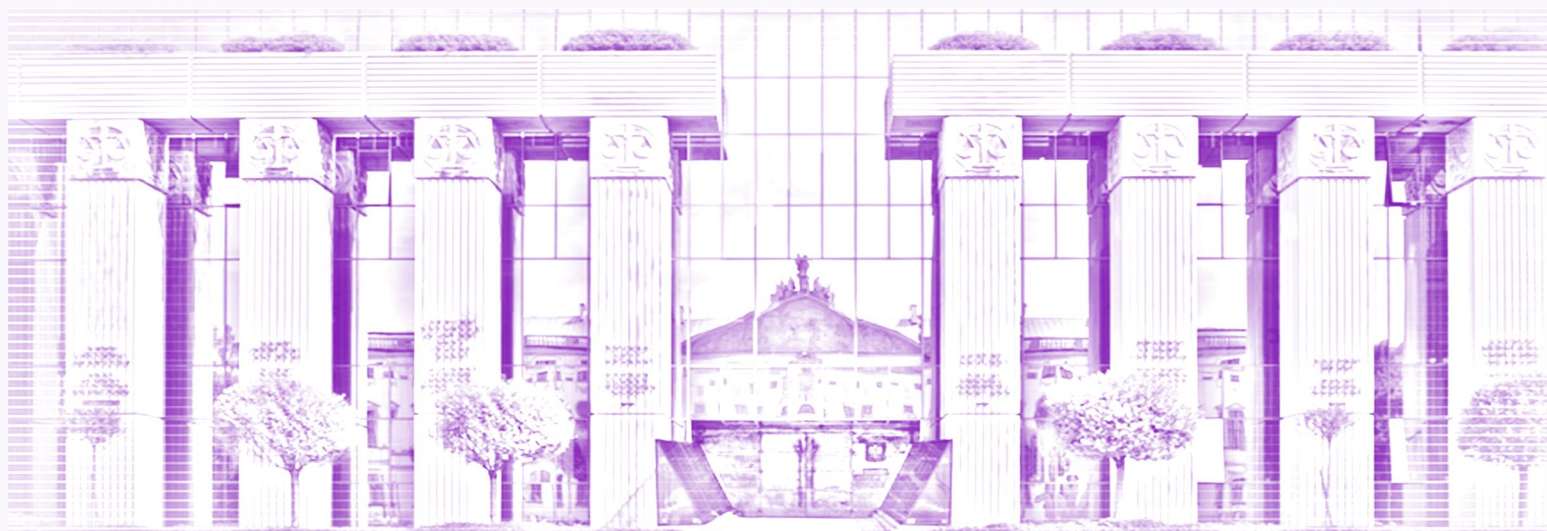


BIULETYN SĄDU NAJWYŻSZEGO

IZBA KONTROLI NADZWYCZAJNEJ
I SPRAW PUBLICZNYCH



SPRAWY WYBORCZE
numer specjalny

Opracowanie i redakcja

Katarzyna Brzostek

Valeri Vachev

Dominika Zwierzyk

Wydawca

Sąd Najwyższy

00-951 Warszawa

Plac Krasińskich 2/4/6

www.sn.pl

SPIS TREŚCI

Wstęp	5
I. Kompetencje Sądu Najwyższego w zakresie spraw wyborczych	6
1. Właściwość Sądu Najwyższego	6
2. Podstawa protestu wyborczego	6
3. Osoby uprawnione do wniesienia protestu wyborczego	6
4. Termin do wniesienia protestu wyborczego	7
5. Wymogi formalne protestu wyborczego	7
6. Rozpatrywanie protestów wyborczych	8
7. Pozostawienie protestu bez dalszego biegu	8
8. Uczestnicy postępowania w sprawach wyborczych przed Sądem Najwyższy..	8
9. Udział Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej w sprawach wyborczych	9
10. Udział Prokuratora Generalnego w sprawach wyborczych	9
11. Uchwała o ważności wyborów	10
II. Informacja na temat protestów wyborczych	11
1. Informacje ogólne	11
2. Protesty pozostawione bez dalszego biegu	12
3. Protesty zasadne	13
4. Protesty bezzasadne	14
5. Inne załatwienia	15
6. Postępowania dowodowe	15
7. Uchwała w przedmiocie ważności wyborów.....	16
8. Sposób załatwienia spraw zainicjowanych protestami wyborczymi przeciwko ważności wyborów parlamentarnych z 2019, 2015 oraz 2011 r. (dane statystyczne)	16
III. Przegląd orzecznictwa IKNiSP w sprawach wyborczych.....	18
1. Zarzut nieprawidłowego sporządzenia spisu wyborców.....	18
2. Zarzut umieszczenia na karcie do głosowania niewłaściwego symbolu graficznego	21

3. Zarzut zarejestrowania kandydata na senatora po upływie ustawowego terminu, określonego w art. 265a k.wyb.....	27
4. Działalność mediów. Zarzut popełnienia przestępstwa określonego w art. 249 pkt 2 k.k. przez osoby odpowiedzialne w TVP za przygotowanie oraz prezentację materiałów dotyczących kampanii wyborczej do Sejmu RP	34
5. Zarzut naruszenia „przepisów dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów”	37
6. Zarzut dotyczący nieprawidłowości w liczeniu i ocenie ważności głosów	40
IV. Wybrane tezy z orzecznictwa IKNiSP w sprawach wyborczych.....	43
1. Zakres kognicji Sądu Najwyższego w sprawach wyborczych	43
2. Charakter prawny protestu wyborczego.....	44
3. Wymóg zachowania formy pisemnej przy formułowaniu protestu wyborczego	44
4. Termin do wniesienia protestu wyborczego	45
5. Sprostowanie protestu wyborczego	46
6. Nadanie protestu wyborczego w polskiej placówce pocztowej	46
7. Niedopuszczalność wnoszenia protestu wyborczego za pośrednictwem organów wyborczych	46
8. Przedmiot protestu wyborczego.....	47
9. Wymogi konstrukcyjne protestu wyborczego	47
10. Obowiązek przedstawienia lub wskazania dowodów w proteście wyborczym	47
11. Obowiązek sformułowania zarzutów w proteście wyborczym	48
12. Zamknięty katalog zarzutów.....	49
13. Niedopuszczalność formułowania w proteście wyborczym zarzutów o charakterze abstrakcyjnym	49
14. Zarzut niekonstytucyjności uregulowań z zakresu prawa wyborczego	50
15. Zarzut dotyczący zorganizowania siedziby organu wyborczego w budynku parafii	51
16. Zakres przedmiotowy pojęcia „przepisy dotyczące głosowania”	52
17. Zarzut dotyczący nieprawidłowości w liczeniu i ocenie ważności głosów	52
18. Zarzut dopuszczenia się przestępstwa, polegającego na przeszkadzaniu swobodnemu wykonywaniu prawa do głosowania.....	53
19. Zarzut dotyczący działalności informacyjnej mediów	54

20. Zarzut dotyczący prowadzenia kampanii wyborczej	55
21. Zarzut dotyczący nieprawidłowości sporządzenia spisu wyborców	55
22. Zarzut dotyczący sposobu głosowania	56
23. Zarzut dotyczący wzoru kart do głosowania.....	56
24. Pozostawienie protestu wyborczego bez dalszego biegu	57

WSTĘP

Szanowni Państwo,

w dniu 23 grudnia 2019 r. Sąd Najwyższy w składzie całej Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych podjął uchwałę stwierdzającą ważność wyborów do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, przeprowadzonych w dniu 13 października 2019 r. Podjęcie uchwały poprzedzone zostało wydaniem przez Sąd Najwyższy – Izbę Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych – rozstrzygnięć w przedmiocie zasadności wniesionych protestów przeciwko ważności wyborów parlamentarnych.

Składamy na Państwa ręce Biuletyn IKNiSP, stanowiący wydanie specjalne, w pełni poświęcone tematyce wyborczej. Wydanie to zawiera szczegółowe informacje na temat spraw wyborczych, ze szczególnym uwzględnieniem danych statystycznych. Ponadto w Biuletynie znajdują Państwo szereg istotnych z punktu widzenia praktyki wyborczej zagadnień, które wyłoniły się na gruncie rozpoznawanych przez Sąd Najwyższy spraw zainicjowanych wniesieniem protestów wyborczych.

Serdecznie zapraszam do lektury.

dr hab. Joanna Lemańska
Prezes Sądu Najwyższego
kierujący pracą Izby
Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych

I. KOMPETENCJE SĄDU NAJWYŻSZEGO W ZAKRESIE SPRAW WYBORCZYCH

1. Właściwość Sądu Najwyższego

Do właściwości Sądu Najwyższego należy rozpoznawanie protestów wyborczych i protestów przeciwko ważności referendum ogólnokrajowego i referendum konstytucyjnego oraz stwierdzanie ważności wyborów i referendum.

art. 26 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym

Sprawy z zakresu prawa wyborczego rozpoznawane są w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych i rejestrowane są w repertorium oznaczonym „NSW”.

2. Podstawa protestu wyborczego

Protest wyborczy może zostać wniesiony z powodu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów albo naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

art. 82 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (dalej: „k.wyb.”)

3. Osoby uprawnione do wniesienia protestu wyborczego

W przypadku protestu przeciwko ważności wyborów w okręgu wyborczym lub przeciwko wyborowi posła oraz senatora, uprawniony do wniesienia jest wyborca, którego nazwisko w dniu wyborów było umieszczone w spisie wyborców w jednym z obwodów głosowania na obszarze danego okręgu wyborczego. Prawo wniesienia protestu przysługuje również przewodniczącemu właściwej komisji wyborczej i pełnomocnikowi wyborczemu.

art. 82 § 2-5 k.wyb.

4. Termin do wniesienia protestu wyborczego

Protest przeciwko ważności wyborów do Sejmu RP i Senatu RP wnosi się w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyników wyborów przez Państwową Komisję Wyborczą w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej.

art. 241 § 1 i art. 258 k.wyb.

Przywrócenie terminu do wniesienia protestu jest niedopuszczalne.

5. Wymogi formalne protestu wyborczego

Protest wyborczy skierowany przeciwko ważności wyborów do Sejmu RP i Senatu RP wymaga zachowania formy pisemnej.

art. 241 § 1 i art. 258 k.wyb.

Przepisy Kodeksu wyborczego nie przewidują możliwości złożenia protestu przeciwko ważności wyborów w formie elektronicznej. Protest, jak każde pismo procesowe, powinien spełniać warunki formalne przewidziane dla pisma procesowego, w szczególności zawierać oznaczenie sądu, do którego jest skierowany, imię i nazwisko wnoszącego, oznaczenie rodzaju pisma, podpis strony albo jej pełnomocnika, wymienienie załączników, a także oznaczenie miejsca zamieszkania wnoszącego. Do protestu należy dołączyć pełnomocnictwo, jeżeli pismo wnosi pełnomocnik, który przedtem nie złożył pełnomocnictwa.

Protest powinien również spełniać warunki szczególne, jakie określa Kodeks wyborczy, a jego treść powinna obejmować sformułowanie zarzutów, o których mowa w art. 82 § 1 k.wyb., oraz przedstawienie lub wskazanie dowodów na ich poparcie.

Protest wyborczy nie podlega opłacie. Ponadto, we wszystkich sprawach rozpoznawanych przed Sądem Najwyższym na podstawie przepisów Kodeksu wyborczego – a więc także w sprawach zainicjowanych wniesieniem protestu wyborczego – nie jest konieczne skorzystanie z pomocy profesjonalnego pełnomocnika (adwokata lub radcy prawnego).

6. Rozpatrywanie protestów wyborczych

Sąd Najwyższy rozpoznaje protest wyborczy skierowany przeciwko ważności wyborów do Sejmu RP i Senatu RP w składzie 3 sędziów w postępowaniu nieprocesowym. Merytoryczne rozpoznanie sprawy kończy wydanie opinii co do zasadności protestu w formie postanowienia. Opinia ta, będąca rozstrzygnięciem o charakterze merytorycznym, powinna zawierać ocenę zarzutów sprowadzającą się do ustalenia czy przestępstwo przeciwko wyborom lub naruszenie przepisów Kodeksu wyborczego miało wpływ na wynik wyborów. Jeżeli w proteście zarzucono popełnienie przestępstwa przeciwko wyborom, Sąd Najwyższy zobowiązany jest do niezwłocznego zawiadomienia o tym fakcie Prokuratora Generalnego. Od orzeczenia Sądu Najwyższego w sprawach zainicjowanych wniesieniem protestu wyborczego nie przysługuje żaden środek prawny.

art. 242 § 1 k.wyb.

7. Pozostawienie protestu bez dalszego biegu

Sąd Najwyższy pozostawia protest bez dalszego biegu m.in., jeżeli został wniesiony przez osobę nieuprawnioną (zob. pkt 3), nie zachowano formy pisemnej, nie zachowano terminu do wniesienia protestu (zob. pkt 4), nie wskazano zarzutów lub dowodów na ich poparcie. Ponadto, Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest dotyczący sprawy, co do której Kodeks wyborczy przewiduje możliwość wniesienia przed dniem głosowania skargi lub odwołania do sądu lub do Państwowej Komisji Wyborczej.

art. 243 § 1-2 k.wyb.

8. Uczestnicy postępowania w sprawach wyborczych przed Sądem Najwyższym

Uczestnikami postępowania są: wnoszący protest, przewodniczący właściwej komisji wyborczej albo jego zastępca i Prokurator Generalny.

art. 242 § 3 k.wyb.

9. Udział Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej w sprawach wyborczych

Udział Przewodniczącego PKW w postępowaniu w sprawach wyborczych uzasadniony jest ustrojową pozycją PKW w strukturze organów publicznych w Rzeczypospolitej Polskiej. Państwowa Komisja Wyborcza jako stały i najwyższy organ wyborczy, właściwy w sprawach przeprowadzania wyborów i referendów, sprawuje nadzór nad przestrzeganiem prawa wyborczego oraz nad prowadzeniem i aktualizowaniem rejestru wyborców oraz sporządzaniem spisów wyborców. Ponadto ustawodawca powierzył PKW szereg zadań dotyczących organizacji procesu wyborczego oraz czuwania nad jego prawidłowym przebiegiem. Państwowa Komisja Wyborcza m.in. powołuje i rozwiązuje okręgowe i rejonowe komisje wyborcze, powołuje i odwołuje komisarzy wyborczych oraz rozpatruje skargi na działalność okręgowych komisji wyborczych oraz komisarzy wyborczych. Ustala wzory urzędowych formularzy oraz druków wyborczych, a także wzory pieczęci organów wyborczych niższego stopnia. Ustala i ogłasza wyniki głosowania i wyniki wyborów w zakresie określonym przepisami szczególnymi Kodeksu wyborczego. Państwowa Komisja Wyborcza wydaje wytyczne wiążące komisarzy wyborczych, urzędników wyborczych i komisje wyborcze niższego stopnia oraz wyjaśnienia dla organów administracji rządowej i organów jednostek samorządu terytorialnego, a także podległych im jednostek organizacyjnych wykonujących zadania związane z przeprowadzeniem wyborów, jak i dla komitetów wyborczych oraz nadawców radiowych i telewizyjnych. Wreszcie Państwowa Komisja Wyborcza ogłasza w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej w formie obwieszczenia oraz podaje do publicznej wiadomości wyniki wyborów do Sejmu i Senatu.

art. 157, art. 160, art. 161, art. 162, art. 241 § 3 k.wyb.

10. Udział Prokuratora Generalnego w sprawach wyborczych

Udział Prokuratora Generalnego jako naczelnego organu prokuratury i zwierzchnika prokuratorów w postępowaniach zainicjowanych wniesieniem protestów wyborczych uzasadniony jest charakterem zarzutów, na jakich może zostać oparty protest wyborczy (zob. pkt 2). Popełnienie przestępstwa stanowi

bowiem jedną z dwóch podstaw wniesienia protestu wyborczego i w tym kontekście udział zwierzchnika prokuratury jest konieczny.

11. Uchwała o ważności wyborów

Sąd Najwyższy rozstrzyga o ważności wyborów do Sejmu RP i Senatu RP w formie uchwały nie później niż z upływem 90 dni od dnia wyborów. W przedmiocie ważności wyborów, Sąd Najwyższy orzeka w składzie całej Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, na posiedzeniu z udziałem Prokuratora Generalnego i Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej. Uchwała podejmowana jest na podstawie sprawozdania z wyborów przedstawionego przez Państwową Komisję Wyborczą oraz opinii wydanych w wyniku rozpoznania protestów.

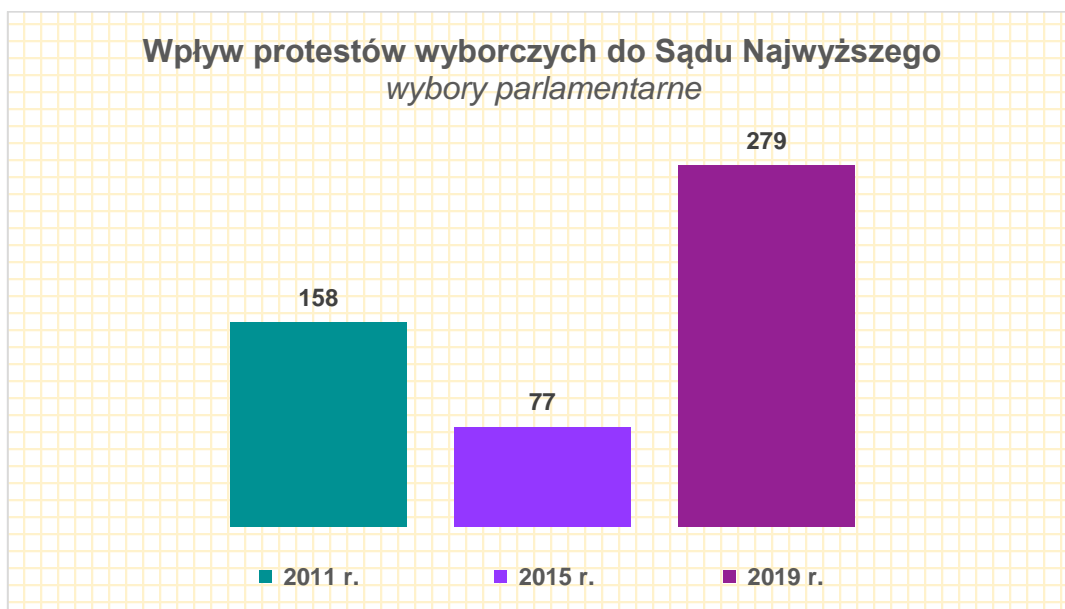
art. 244 k.wyb.

II. INFORMACJA NA TEMAT PROTESTÓW WYBORCZYCH

1. Informacje ogólne

Wybory do Sejmu i Senatu RP odbyły się w dniu 13 października 2019 r. na podstawie Obwieszczenia Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 14 października 2019 r. o wynikach wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej oraz do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej zostały ogłoszone w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 15 października 2019 r. (Dz.U. poz. 1955 oraz poz. 1956).

Do Sądu Najwyższego wpłynęło 279 protestów przeciwko ważności wyborów do Sejmu RP lub Senatu RP. Dla porównania po wyborach parlamentarnych z 2015 r. do Sądu Najwyższego wpłynęło 77 protestów wyborczych, zaś w 2011 r. – 158.



Pierwszy protest przeciwko ważności wyborów do Sejmu RP lub Senatu RP, które odbyły się w dniu 13 października 2019 r. wpłynął do Sądu Najwyższego w dniu 21 września 2019 r. (sprawa ozn. sygn. I NSW 80/19; protest pozostawiono bez dalszego biegu jako przedwczesny). Ostatni zaś protest wpłynął w dniu 20 grudnia 2019 r. (jako wniesiony po terminie pozostawiono go bez dalszego biegu; sygn. I NSW 365/19)¹. Pierwsza sprawa zainicjowana wniesieniem protestu przeciwko

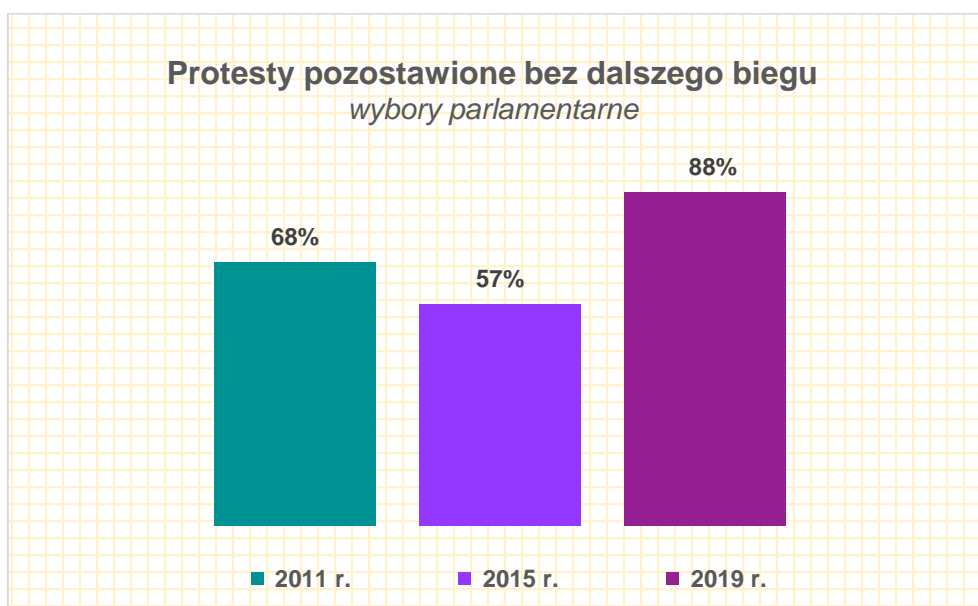
¹ Różnica pomiędzy liczbą spraw zarejestrowanych w repertorium „I NSW” a liczbą protestów wyborczych wynika z faktu, że w ramach wskazanego repertorium rejestrowane są nie tylko protesty wyborcze, lecz wszystkie sprawy z zakresu prawa wyborczego, które wpłynęły do Sądu Najwyższego

ważności wyborów parlamentarnych z 2019 r. została rozpoznana w dniu 22 października 2019 r., ostatnia zaś w dniu 23 grudnia 2019 r.

2. Protesty pozostawione bez dalszego biegu

W przypadku wyborów do Sejmu RP i Senatu RP z 13 października 2019 r. Sąd Najwyższy pozostawił zdecydowaną większość protestów bez dalszego biegu z powodu niespełnienia warunków formalnych stawianych protestowi wyborczemu.

Liczba protestów pozostawionych bez dalszego biegu wyniosła 247 (co stanowi 88% wszystkich protestów, które wpłynęły do SN). Dla porównania – po wyborach parlamentarnych z 2011 r. bez dalszego biegu pozostawiono 108 protestów (68% wszystkich protestów), zaś w 2015 – 44 (57% wszystkich protestów).



Ponad połowa protestów wyborczych (135 protestów) wniesionych do Sądu Najwyższego sporządzona została z wykorzystaniem wzoru zamieszczonego w przestrzeni internetowej, zawierającego tożsame zarzuty merytoryczne. Protesty sporządzone za pomocą tego wzoru uznano za niespełniające wymogów formalnych stawianych protestowi wyborczemu ze względu na charakter zawartych w nich zarzutów, w związku z czym pozostawiono je bez dalszego biegu.

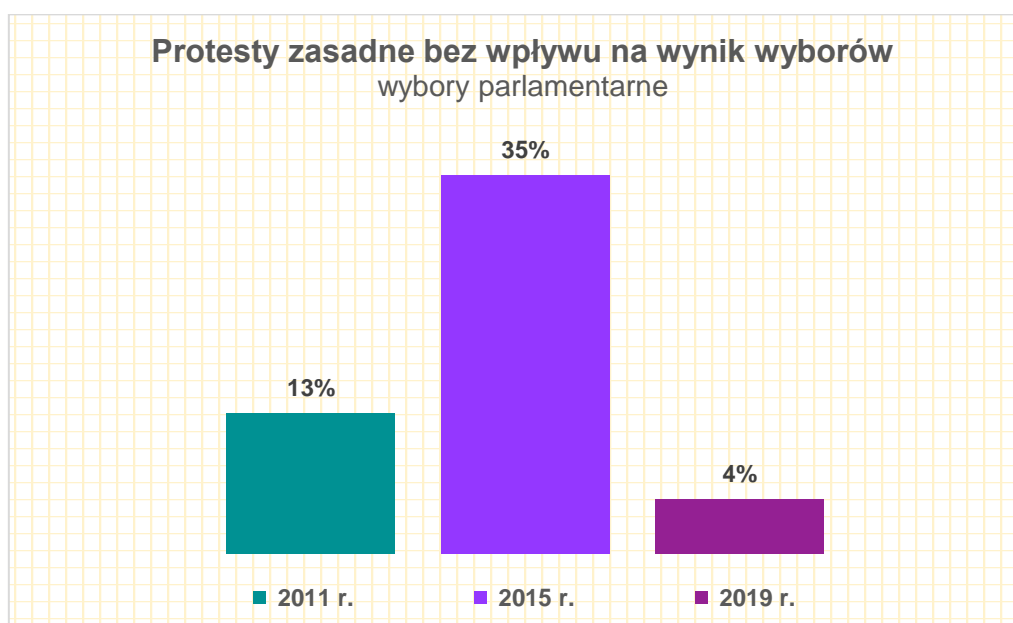
w 2019 r., w tym sprawy dotyczące wyborów do Parlamentu Europejskiego, które odbyły się w dniu 26 maja 2019 r., sprawy dotyczące sprawozdań finansowych oraz inne rejestrowane w ramach repertorium „I NSW”.

W przypadku wyborów parlamentarnych z 2019 r. potwierdziła się dotychczasowa praktyka orzecznicza, która zarysowała się w orzecznictwie Izby Pracy i Spraw Publicznych do czasu powołania przez ustawodawcę Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych. Podobnie jak w przypadku wyborów parlamentarnych z lat 2011 oraz 2015, główne przyczyny pozostawienia protestów wyborczych bez dalszego biegu to:

- brak sformułowania zarzutów;
- brak wskazania dowodów na poparcie podniesionych zarzutów;
- wniesienie protestu przez osobę nieuprawnioną;
- niezachowanie terminu na wniesienie protestu wyborczego (protest przedwczesny lub wniesiony po terminie).

3. Protesty zasadne

W przypadku 10 protestów wyborczych (stanowiących 4% wszystkich protestów) Sąd Najwyższy wyraził opinie, że przynajmniej jeden z podniesionych zarzutów jest zasadny. W stosunku do wszystkich zasadnych zarzutów SN stwierdził, że pozostają one bez wpływu na wynik wyborów. W przypadkach poprzednich dwóch wyborów | za zasadne (lecz pozostające bez wpływu na wynik wyborów) Sąd Najwyższy uznał odpowiednio: w 2011 r. – 20 protestów (13% wszystkich protestów), zaś w 2015 r. – 27 protestów (35% wszystkich protestów).

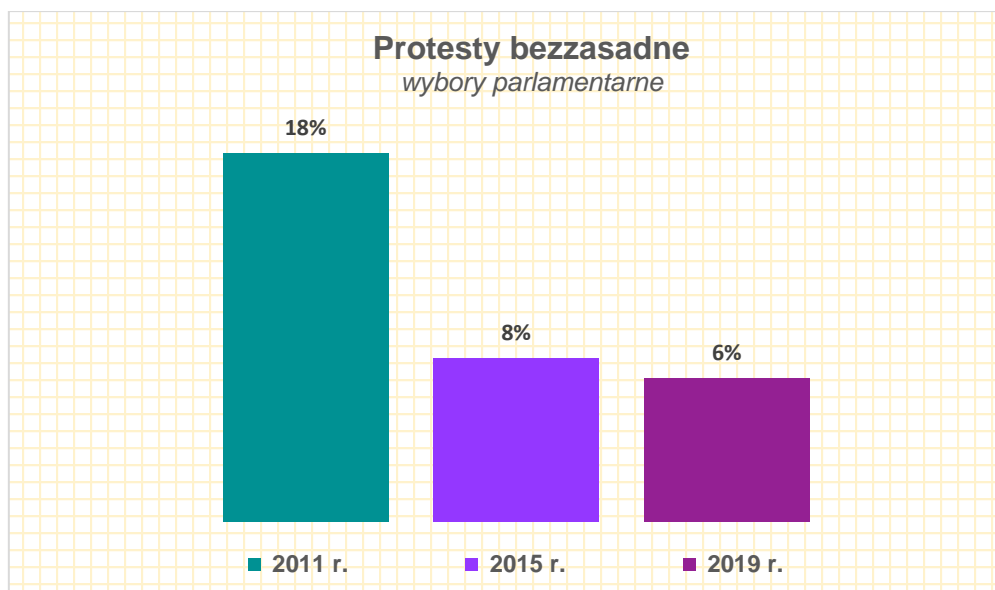


Sąd Najwyższy uznał za zasadne m.in. zarzuty dotyczące:

- nieprawidłowości przy ustalaniu wyników głosowania w postaci pominięcia oddanych głosów w protokole głosowania we właściwym obwodzie (I NSW 97/19);
- nieprawidłowości przy druku kart do głosowania, na których omyłkowo przy imieniu i nazwisku kandydata jednego z komitetów wyborczych umieszczono logo innego komitetu (I NSW 319/19);
- zbyt późnego dostarczenia kart do głosowania i spisów wyborców, uniemożliwiającego ich weryfikację;
- uprawdopodobnienia popełnienia przestępstwa przeciwko wyborom (I NSW 251/19).

4. Protesty bezzasadne

W stosunku do 17 protestów (tj. 6% wszystkich protestów), które zostały rozpoznane merytorycznie, Sąd Najwyższy wyraził opinię, że zawarte w nich zarzuty nie są zasadne². W przypadku poprzednich wyborów parlamentarnych za niezasadne uznano odpowiednio: w 2011 r. – 29 protestów (18% wszystkich protestów), zaś w 2015 r. – 6 protestów (tj. 8% wszystkich protestów).



² Dla celów statystycznych przyjęto, że w przypadku, gdy w danej sprawie w stosunku do poszczególnych zarzutów wydane zostały różne rozstrzygnięcia (np. jeden z zarzutów został uznany za zasadny, zaś w pozostałym zakresie protest pozostawiono bez dalszego biegu lub zarzuty uznano za bezzasadne), o zaliczeniu protestu do danej kategorii, decydowało rozstrzygnięcie najdalej idące.

5. Inne załatwienia

Protesty wyborcze w pięciu sprawach zostały załatwione w sposób inny niż wyżej wymienione (np. poprzez zwrócenie pisma; udzielenie informacji o niedopuszczalności skierowania protestu wyborczego za pośrednictwem poczty e-mail; umorzenie postępowania itd.).

6. Postępowania dowodowe

W sprawach zainicjowanych wniesieniem protestu przeciwko ważności wyborów do Sejmu RP lub Senatu RP Sąd Najwyższy opierał swoje rozstrzygnięcia co do zasady na dowodach z dokumentów przedstawionych przez Wnoszących protesty (zob. m.in. I NSW 121/19; I NSW 261/19).

W dwóch przypadkach przeprowadzono dowody z innych (niż dokument) źródeł dowodowych.

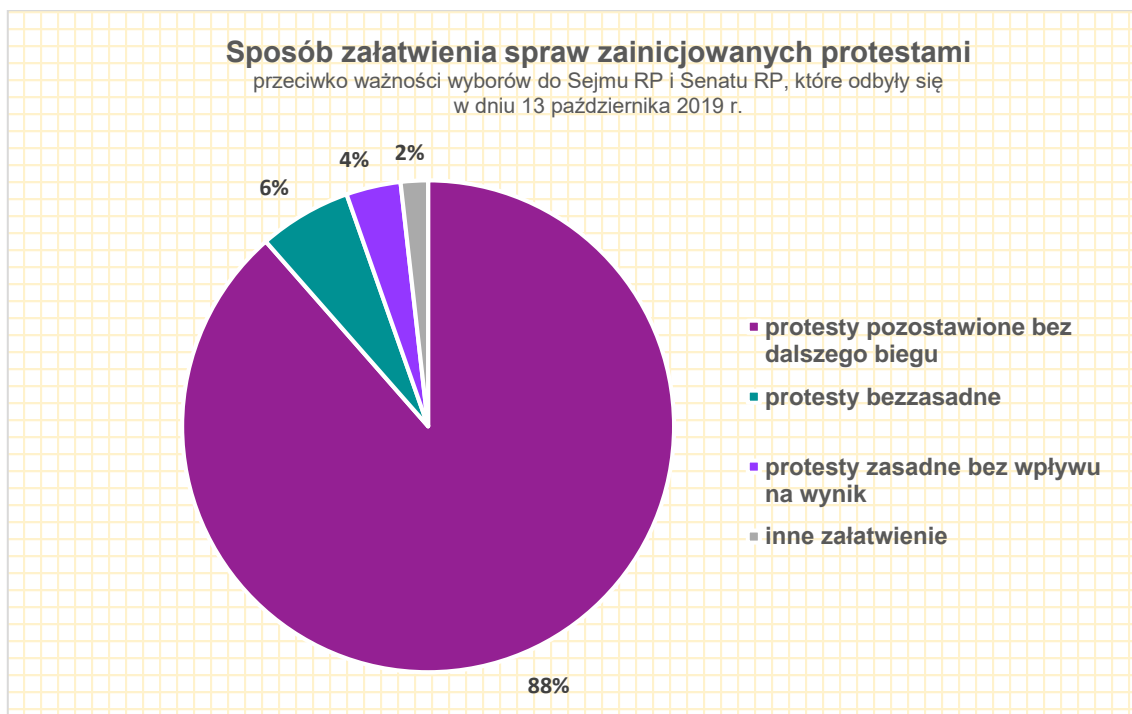
W sprawie o sygn. I NSW 267/19 Autorzy protestu dołączyli do niego materiał video, nagrany na nośniku danych USB (pendrive). Ze względu na bezpieczeństwo informatyczne skład orzekający w sprawie podjął decyzję o odtworzeniu przedmiotowego nagrania na posiedzeniu niejawnym, albowiem w Sądzie Najwyższym przeprowadzenie dowodu z nagrania znajdującego się na urządzeniu USB możliwie jest jedynie na tzw. bezpiecznym komputerze.

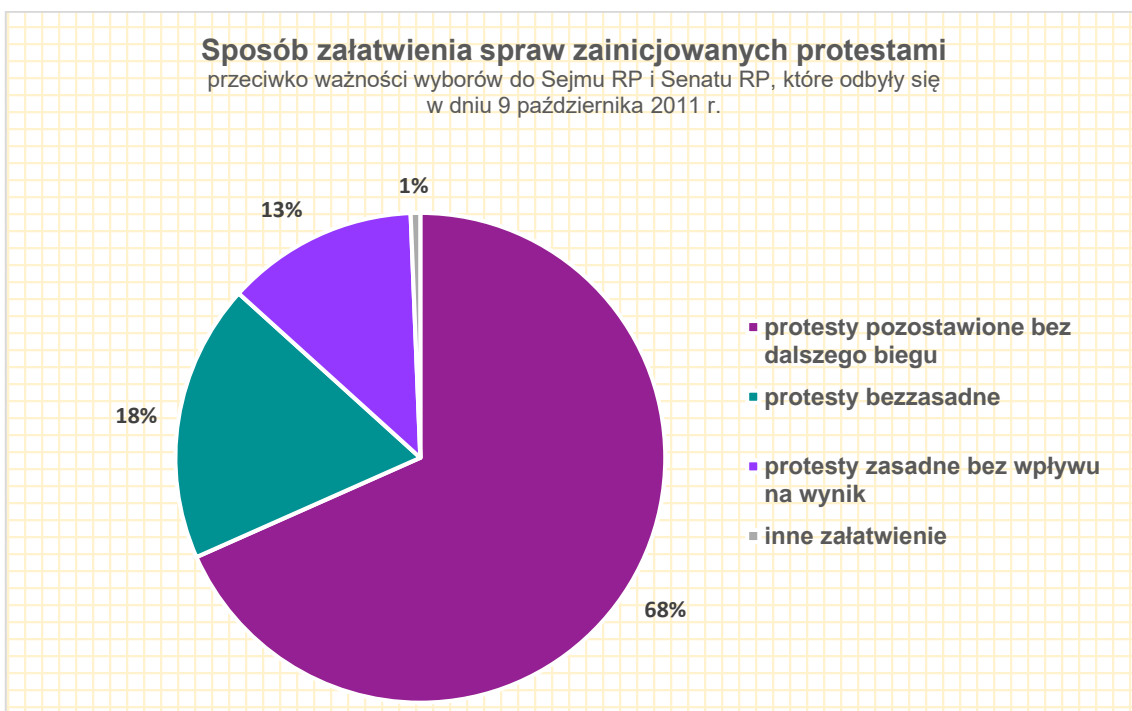
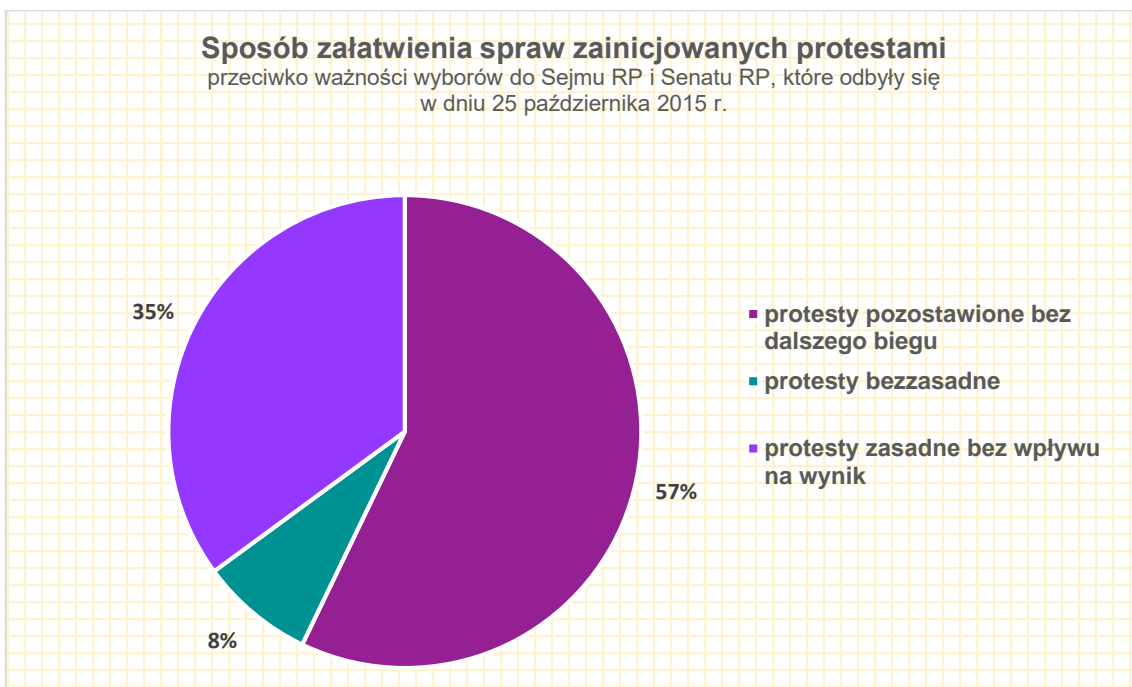
W sprawie o sygn. I NSW 251/19 wskazano, że sposób uzyskania wymaganych podpisów poparcia dla kandydata Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość w okręgu nr 37 był sprzeczny z przepisami Kodeksu wyborczego. W świetle zarzutów zawartych w proteście osoby składające swój podpis miały oddawać go na liście, na której nie podano imienia i nazwiska kandydata na senatora, któremu udzielają poparcia w wyborach do Senatu. W celu weryfikacji prawdziwości twierdzeń konieczne okazało się przeprowadzenie dowodu ze zdjęć dołączonych do protestu przez Wnoszącego oraz dopuszczenie z urzędu dowodu z wykazu podpisów poparcia dla kandydata na Senatora KW PiS – Wiktora Durlaka, a także protokołów przesłuchania Łukasza Bedy oraz Marii Zięby znajdujących się w aktach postępowania prowadzonego przez Komendę Miejską Policji w Nowym Sączu pod sygnaturą akt: RSD 1356/19/K/RA.

7. Uchwała w przedmiocie ważności wyborów

W dniu 23 grudnia 2019 r. Sąd Najwyższy w pełnym składzie Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, na posiedzeniu jawnym, podjął uchwałę o stwierdzeniu ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzonych w dniu 13 października 2019 r. (I NSW 342/19). Uchwała opublikowana została w Dzienniku Ustaw RP z dnia 3 stycznia 2020 r., poz. 9.

8. Sposób załatwienia spraw zainicjowanych protestami wyborczymi przeciwko ważności wyborów parlamentarnych z 2019, 2015 oraz 2011 r. (dane statystyczne).





III. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA IKNiSP W SPRAWACH WYBORCZYCH

1. Zarzut nieprawidłowego sporządzenia spisu wyborców

Protest można wnieść w przypadku szeroko pojętych czynności dotyczących oraz poprzedzających głosowanie, jeżeli wyborcy nie przysługują inne możliwości ich zakwestionowania.

Dnia 12 listopada 2019 r. Sąd Najwyższy uznał za częściowo zasadny protest wyborczy w którym podniesiony został zarzut naruszenia art. 18 § 1 k.wyb., art. 26 § 10 k.wyb., art. 18 § 11 k.wyb. oraz pkt 39 ust. 1, 2, 3 i 5 uchwały Państwowej Komisji Wyborczej nr 210/2019 z dnia 2 września 2019 r. – poprzez nieprawidłowe sporządzenie spisu wyborców i wydanie osobom nieuprawnionym zaświadczeń o prawie do głosowania. Wnoszący protest podnieśli, że sporządzony spis wyborców zawierał szereg osób, które jednocześnie dysponowały zaświadczeniami o prawie do głosowania – wszystkie osoby pracujące w tej komisji potwierdziły swoim podpisem zaistniałą sytuację w obu końcowych protokołach głosowania w pkt IV „Uwagi i adnotacje”. Nadto wnoszący protest podnieśli zarzut dopuszczenia się przestępstw przeciwko wyborom, określonych w art. 248 pkt 1 k.k. oraz art. 248 pkt 2 k.wyb. – w związku z wydawaniem zaświadczeń o prawie do głosowania osobom widniejącym jednocześnie na spisach wyborców. Ponadto, wnoszący protest wskazali, że liczba głosujących za pomocą zaświadczenia o prawie do głosowania we wskazanej w proteście gminie wzrosła o niemal 300% w porównaniu z wyborami do Parlamentu Europejskiego, przeprowadzonymi w maju 2019 r. – z 93 na 253 osoby.

W ocenie Sądu Najwyższego protest wyborczy należało uznać za zasadny w zakresie, w jakim zarzucono naruszenie przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania.

Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że zgodnie z procedurą określoną w obowiązujących przepisach, kierujący zakładem leczniczym, w którym został utworzony obwód głosowania, powinien przekazać Urzędowi Gminy wykaz osób, które miały przebywać w placówce w dniu wyborów – najpóźniej w 5 dniu przed dniem wyborów. Jednocześnie powinien on powiadomić osoby objęte wykazem, że zostaną skreślone ze spisu wyborców w miejscu stałego zamieszkania i będą mogły głosować

w wyborach wyłącznie w obwodzie głosowania utworzonym w zakładzie, a w innym obwodzie głosowania – po uprzednim uzyskaniu zaświadczenia o prawie do głosowania z urzędu gminy, na której terenie położony jest zakład. Następnie, Urząd Gminy, na zasadzie art. 26 § 10 k.wyb., w oparciu o przekazany przez kierującego zakładem wykaz osób powinien sporządzić spis wyborców w tym zakładzie oraz, stosownie do art. 31 k.wyb., niezwłocznie zawiadomić urzędy gmin właściwe ze względu na miejsce stałego zamieszkania osób umieszczonych w tym spisie, o wpisaniu ich do spisu wyborców w zakładzie leczniczym, w którym został utworzony obwód głosowania. W oparciu o te informacje, odpowiednie urzędy gmin powinny zaktualizować sporządzone przez siebie spisy wyborców – poprzez wykreślenie z nich osób, które zostały wpisane do spisu wyborców w obwodzie utworzonym w zakładzie leczniczym.

Z treści protokołów przedstawionych przez wnoszących protest jako dowody głosowania, tj. protokołu głosowania w obwodzie na listy kandydatów na posłów oraz protokołu głosowania w obwodzie na kandydatów na senatora – wynikało, że w toku głosowania w jednej z obwodowych komisji wyborczych stwierdzono nieprawidłowości, polegające na jednoczesnej obecności w spisie wyborców (bez adnotacji o wykreśleniu) i posiadaniu zaświadczenia o prawie do głosowania – w przypadku 17 wyborców, oraz na jednoczesnej obecności w spisie wyborców w tym obwodzie i we własnym okręgu wyborczym – w przypadku 3 wyborców. Odpowiednia adnotacja została umieszczona w punkcie IV obu protokołów głosowania.

Zważywszy, że protokół głosowania jest dokumentem urzędowym – a zatem zgodnie z art. 244 § 1 k.p.c. korzysta nie tylko z domniemania prawdziwości (autentyczności), ale także z domniemania zgodności z prawdą tego, co zostało w nim urzędowo zaświadczone – należało zdaniem Sądu Najwyższego – uznać, że wskazane w treści załączonych do protestu protokołów głosowania nieprawidłowości rzeczywiście miały miejsce.

W ocenie Sądu Najwyższego oznacza to, że uchybiono opisanej powyżej procedurze związanej ze sporządzeniem spisu wyborców w jednym z obwodów głosowania. Na skutek powyższego w spisie tym znalazły się osoby, które dysponowały jednocześnie wydanym na podstawie art. 32 § 1 k.wyb. zaświadczeniem o prawie głosowania w tym obwodzie, a także osoby, które nie zostały wykreślone ze spisu wyborców w obwodzie głosowania utworzonym w miejscu ich stałego

zamieszkania. Tego rodzaju sytuacja jest niedopuszczalna w świetle art. 26 § 2 k.wyb., zgodnie z którym wyborca może być wpisany tylko do jednego spisu wyborców.

Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że jakkolwiek wnoszący protest, formułując jego zarzuty, nie powołali się na wszystkie przytoczone w uzasadnieniu wydanego w sprawie orzeczenia przepisy Kodeksu wyborczego, to jednak sformułowali zarzut, mieszczący się w granicach wyznaczonych przez art. 82 § 1 pkt 2 k.wyb., i opisali okoliczności, stwierdzone dokumentami urzędowymi w postaci protokołów głosowania, stanowiące o naruszeniu przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania. Sąd Najwyższy wskazał na konieczność szerokiej interpretacji pojęcia „przepisów kodeksu dotyczących głosowania”, o którym mowa w art. 82 § 1 pkt 2 k.wyb., zgodnie z którą należy przyjąć, że protest można wnieść w przypadku szeroko pojętych czynności dotyczących oraz poprzedzających głosowanie, jeżeli wyborcy nie przysługują inne możliwości ich zakwestionowania. W niniejszym przypadku za takie przepisy należy uznać także przepisy traktujące o sposobie sporządzania spisu wyborców i wydawania zaświadczeń o prawie do głosowania – jak wynika bowiem z ustalonego w sprawie stanu faktycznego to właśnie naruszenie tych przepisów doprowadziło do powstania nieprawidłowości w fazie głosowania.

Stwierdzone naruszenia nie miały jednak zdaniem Sądu Najwyższego wpływu na wynik wyborów. Jak wynika bowiem z treści odpowiedzi na protest, sporządzonej przez Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej w Warszawie II, członkowie obwodowej komisji wyborczej, aby uniemożliwić podwójne głosowanie, zatrzymywali zaświadczenia o prawie do głosowania, przedstawione przez 17 wyborców, którzy jednocześnie byli wpisani do spisu wyborców w tym obwodzie głosowania. Co się zaś tyczy 3 przypadków, w których wyborcy byli jednocześnie wpisani do spisu wyborców w obwodzie głosowania nr 23 w Konstancinie-Jeziornie i do spisu wyborców w obwodzie głosowania w swoim stałym miejscu zamieszkania, wnoszący protest nie przedstawili ani nie wskazali żadnych dowodów na to, aby osoby te dwukrotnie skorzystały z przysługującego im czynnego prawa wyborczego; nawet zaś przy założeniu, że taka sytuacja miała miejsce, wnoszący protest nie przedstawili ani nie wskazali żadnych dowodów, aby w jakikolwiek sposób wpłynęło to na wadliwe ustalenie wyników wyborów.

postanowienie Sądu Najwyższego z 12 listopada 2019 r., I NSW 121/19

2. Zarzut umieszczenia na karcie do głosowania niewłaściwego symbolu graficznego

Wyborca oddając swój głos w jednomandatowych wyborach do Senatu na pojedynczej karcie do głosowania w pierwszej kolejności pod uwagę bierze imię i nazwisko kandydata oraz wskazany poniżej komitet wyborczy, które kojarzy jednoznacznie; irrelevantna jest zaś dla niego kwestia niewielkich rozmiarów logo. Wybory do Senatu RP mają charakter wybitnie spersonalizowany, wyborca głosuje bowiem na kandydata, a nie na symbol graficzny komitetu wyborczego.

Dnia 13 listopada 2019 r. Sąd Najwyższy uznał za częściowo bezzasadny protest wyborczy w którym wnoszący protest wskazał, że wybory do Senatu RP w jednym z okręgów wyborczych uznać należy za nieważne z tego powodu, że odbyły się przy użyciu kart nieważnych, tj. nie były to karty urzędowe w rozumieniu art. 40 § 1 i § 5 w zw. z art. 40 § 3a pkt 3 w zw. z art. 258 k.wyb. Wnoszący protest podniósł, że wszystkie karty do głosowania w spornym okręgu wyborczym przy nazwisku kandydata KW Polska Lewica zawierały symbol graficzny KW Sojusz Lewicy Demokratycznej, który nie wystawiał w spornym okręgu wyborczym swojego kandydata. W ocenie wnoszącego protest, kandydat KW Polska Lewica skorzystał w sposób nieuprawniony z promowanego szeroko medialnie przez inny komitet symbolu graficznego i wprowadzał wyborców w błąd co do osoby tego kandydata i komitetu, z którego startował w wyborach. Wnoszący protest wskazał ponadto, iż wzór karty do głosowania w wyborach do Senatu RP, zatwierdzony przez PKW, nie uwzględnił okoliczności, iż symbol znaku graficznego komitetu może zawierać tzw. kratkę (jak ma to miejsce w przypadku symbolu graficznego KKW Koalicja Obywatelska PO .N IPL Zieloni) i w związku z tym pouczenie zawarte na karcie do głosowania w pkt 2 („Postaw znak „X” w kratce wyłącznie przy nazwisku tego kandydata.”) bez podkreślenia, że chodzi o kratkę po lewej stronie od nazwiska, wprowadziło część wyborców KKW Koalicja Obywatelska PO .N IPL Zieloni w błąd i powodowało, że głosy ich były kwalifikowane jako nieważne, bo bez postawienia znaku przy którymkolwiek kandydacie (2.316 nieważnych głosów).

Sąd Najwyższy uznał wniesiony protest wyborczy za bezzasadny w zakresie pierwszego zarzutu, w pozostałym zaś zakresie nie spełniał on zdaniem Sądu Najwyższego warunków formalnych, o których mowa w art. 241 § 3 k.wyb.

W zakresie pierwszego zarzutu wnoszący protest na podstawie art. 40 § 1 i § 5 w zw. z art. 40 § 3a pkt 3 w zw. z art. 258 k.wyb. zakwestionował ważność wszystkich kart do głosowania wydanych wyborcom w okręgu wyborczym nr 2 do Senatu, a to z tego względu, że przy nazwisku kandydata KW Polska Lewica umieszczono symbol graficzny KW Sojusz Lewicy Demokratycznej, który nie wystawiał w okręgu wyborczym nr 2 swojego kandydata.

W pierwszej kolejności Sąd Najwyższy zauważył, że wnoszący protest, w ramach podnoszonego zarzutu nie wskazywał na naruszenie zapisów uchwały PKW nr 207/2019 z dnia 2 września 2019 r. w sprawie wzorów kart do głosowania oraz nakładek na karty do głosowania sporządzonych w alfabecie Braille'a w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej dla obwodów głosowania utworzonych w kraju.

Przepis art. 40 § 3a k.wyb. dotyczy m.in. karty do głosowania w wyborach do Sejmu i nie reguluje kwestii związanych z kartami do głosowania w wyborach do Senatu. O tym, co znajduje się na karcie do głosowania do Senatu rozstrzyga art. 267 k.wyb., zgodnie z którym, na karcie do głosowania umieszcza się w porządku alfabetycznym nazwiska i imiona zarejestrowanych kandydatów na senatora, z podaniem nazwy lub skrótu nazwy komitetu wyborczego. Zastosowania nie znajdzie zatem art. 258 k.wyb., albowiem ten w sprawach nieuregulowanych odsyła do odpowiedniego stosowania przepisów działu III k.wyb. Rozstrzygana zaś kwestia dotyczy sytuacji wprost normowanej przepisami k.wyb.

W ocenie Sądu Najwyższego nie ulega wątpliwości i zostało udowodnione, że wszystkie karty do głosowania w spornym okręgu wyborczym przy nazwisku kandydata KW Polska Lewica zawierały niewielki symbol graficzny łudząco podobny do logo KW Sojusz Lewicy Demokratycznej, który nie wystawiał w okręgu wyborczym nr 2 swojego kandydata. Jednak, w ocenie Sądu Najwyższego karty do głosowania w wyborach do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej wydane wyborcom w spornym okręgu wyborczym w świetle art. 267 k.wyb. i w ramach zakresu zaskarżenia, uznać należy za ważne. Sąd Najwyższy zważył, że treść omawianej karty do głosowania spełniała wymogi określone w art. 267 k.wyb., bowiem zawierała niezbędną dla wyborcy informację – zarówno nazwiska i imiona zarejestrowanych kandydatów na senatora, a także nazwy komitetów wyborczych.

Biorąc powyższe pod uwagę, zdaniem Sądu Najwyższego uznać należało, że głosowanie w wyborach do Senatu RP w spornym okręgu wyborczym odbyło się przy pomocy urzędowych kart do głosowania, zawierających konstytutywne elementy określone w art. 267 k.wyb. Sąd Najwyższy nie dopatrył się wobec powyższego naruszenia art. 40 § 1 i § 5 w zw. z art. 40 § 3a pkt 3 w zw. z art. 258 k.wyb.

Na marginesie Sąd Najwyższy zaznaczył, że w uchwale PKW nr 207/2019 z dnia 2 września 2019 r. w sprawie wzorów kart do głosowania oraz nakładek na karty do głosowania sporządzonych w alfabecie Braille'a w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej dla obwodów głosowania utworzonych w kraju, kwestia zawartości karty do głosowania w wyborach do Senatu została uregulowana nieco odmiennie niż w art. 267 k.wyb. (przepisie rangi ustawowej), bowiem zgodnie z § 2 ust. 4 uchwały PKW nr 207/2019 przed nazwiskiem i imionami każdego kandydata umieszcza się w kolejności liczbę porządkową i kratkę przeznaczoną na oddanie głosu, a pod nazwiskiem i imionami kandydata umieszcza się wyrazy „zgłoszony przez” lub „zgłoszona przez” oraz nazwę lub skrót komitetu wyborczego i symbol graficzny komitetu wyborczego, jeżeli komitet taki symbol posiada. Wnoszący protest w ramach zgłoszonego zarzutu nie wskazywał jednak na naruszenie zapisów uchwały ani samego art. 267 k.wyb. W tym kontekście wnoszący protest mógł rozważyć, czy umieszczenie na karcie do głosowania dodatkowych elementów jest zgodne z art. 267 k.wyb. i czy PKW w uchwale nie naruszyła przepisu art. 267 k.wyb., umieszczając na karcie do głosowania w wyborach do Senatu RP logo komitetu wyborczego, jako element karty do głosowania, nieprzewidziany w tym przepisie. Powyższe jednak nie stanowiło podstawy protestu w zakresie pierwszego zarzutu, dlatego też kwestii tej Sąd Najwyższy rozstrzygać w postępowaniu dotyczącym tegoż protestu nie może.

W rozpoznawanej sprawie nie mogły znaleźć nadto zastosowania motywy rozstrzygnięcia z uzasadnienia Uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2005 r. III SW 199 - 200/05, na którą powołał się wnoszący protest. Podstawę uchwały Sądu Najwyższego – w zakresie w jakim stwierdzała nieważność wyborów do Senatu RP w okręgu wyborczym nr 27 – stanowiło naruszenie przepisów obowiązującej wówczas ordynacji wyborczej do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2001 r. Nr 46, poz. 499 ze zm.), gdyż na karcie do głosowania

nie zostały zamieszczone nazwy lub skróty nazw komitetów wyborczych zgłaszających kandydatów na senatorów, stanowiące niezbędną informację dla wyborcy. Natomiast odmienna sytuacja wystąpiła w rozpoznawanej sprawie, ponieważ karta do głosowania zawiera wszystkie wymagane prawem (konstytucyjne) elementy przewidziane przez ustawodawcę, a nadto jeden błędny i nieprzewidziany przez ustawę. Zgoła odmienny jest zatem stan faktyczny rozstrzyganych spraw.

Nie zasługiwała na uwzględnienie zdaniem Sądu Najwyższego również pozostała argumentacja wnoszącego protest, abstrahując od faktu, iż stanowi ona jedynie nieuprawdopodobnione przypuszczenia. Wnoszący protest nie udowodnił, że to kandydat KW Polska Lewica skorzystał w sposób nieuprawniony z promowanego medialnie przez inny komitet wyborczy symbolu graficznego. Brak jest materiałów świadczących o tym, że to kandydat na senatora doprowadził do umieszczenia nieprawidłowego logo na karcie do głosowania. Nadto wnoszący protest nie sprecyzował, na czym miało polegać owo „skorzystanie”. Domniemywać jedynie można, iż wnoszącemu protest chodzi tu o uzyskanie pewnej liczby głosów, jednakże powyższe nie jest możliwe do ustalenia na obecnym etapie, także w zakresie ilości takich głosów, a wnoszący protest nie zaoferował na poparcie przytoczonej okoliczności żadnego dowodu, czy faktycznie znaleźli się wyborcy, którzy oddali głos na wskazanego w proteście kandydata z tego tylko względu, że przy jego nazwisku umieszczono symbol graficzny KW Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Co więcej, za pozbawione podstaw oraz uzasadnienia uznać należało zdaniem Sądu Najwyższego twierdzenie wnoszącego protest, że z opisanych powyżej względów przypuszczać można, że głosy oddane na kandydata KW Polska Lewica, bez wprowadzenia wyborców w błąd, mogły być oddane na kandydata KKW Koalicja Obywatelska PO .N IPL Zieloni. W ocenie Sądu Najwyższego, wyborca oddając swój głos w jednomandatowych wyborach do Senatu na pojedynczej karcie do głosowania w pierwszej kolejności pod uwagę bierze imię i nazwisko kandydata oraz wskazany poniżej komitet wyborczy, które kojarzy jednoznacznie; irrelevantna jest zaś dla niego kwestia niewielkich rozmiarów logo. Sąd Najwyższy podziela przy tym pogląd PKW, że wybory do Senatu RP mają charakter wybitnie spersonalizowany, wyborca głosuje bowiem na kandydata, a nie na symbol graficzny komitetu wyborczego. Ostatecznie Sąd Najwyższy zauważa, że wnoszący protest nie udowodnił swoich twierdzeń, jakoby to kandydat KW Polska Lewica miał wprowadzić wyborców w błąd oraz iż w istocie

do takiego błędu wyborców doszło, skoro począwszy od wydrukowania kart i ich odbioru, poprzez sprawdzenie ich przed głosowaniem przez członków obwodowych komisji wyborczych, jak również w trakcie głosowania, liczenia głosów, aż do momentu ujawnienia powyższej okoliczności w mediach w dniu 21 października 2019 r. nikt nie zauważył nieścisłości. Trudno jest również wnioskować, aby wydrukowane na karcie logo KW Sojusz Lewicy Demokratycznej było tożsame z prezentowanym w trakcie kampanii wyborczej, skoro w mediach prezentowane było jako kolorowe, a na karcie wyborczej jest czarno białe, i w tym zakresie wprowadzało wyborców w błąd. Co ważniejsze w tym kontekście, wspomniany konstytutywny element karty wyborczej w postaci nazwy komitetu wyborczego zawierał zapisane dużymi literami słowo „LEWICA”, co dla wyborców głosujących na wspomnianego kandydata – jak można domniemywać – mogło mieć kluczowe znaczenie.

Również argument wnoszącego protest, związany z zawarciem przez kilka ugrupowań politycznych tzw. paktu senackiego, nie może zostać przez Sąd Najwyższy uwzględniony, z dwóch powodów: po pierwsze – co najważniejsze, wspomniany pakt nie jest instytucją prawa wyborczego, doznającą ochrony na podstawie przepisów Kodeksu wyborczego; po drugie – fakt zawarcia takiego porozumienia był powszechnie znany, a informacja o nim dostępna publicznie i prywatnie w przekazie medialnym, dlatego też trudno uznać, że zgłoszenie do wyborów kandydata przez zarejestrowany komitet wyborczy, ze słowem „LEWICA” w nazwie, mogło wprowadzić w błąd wyborców chcących na niego głosować.

W ocenie Sądu Najwyższego protest w pozostałym zakresie nie spełniał warunków formalnych, o których mowa w art. 241 § 3 k.wyb. Wnoszący protest domagał się w nim, ponownego przeliczenia głosów w celu zbadania na ilu kartach do głosowania krzyżyk postawiono w kratce z logo KKW Koalicja Obywatelska PO .N IPL Zieloni, a to dlatego, że wzór karty do głosowania w wyborach do Senatu RP zatwierdzony przez PKW nie uwzględnił okoliczności, iż symbol znaku graficznego komitetu może zawierać tzw. kratkę i w związku z tym pouczenie zawarte na karcie do głosowania w pkt 2 bez podkreślenia, że chodzi o kratkę po lewej stronie od nazwiska, wprowadziło część wyborców KKW Koalicja Obywatelska PO .N IPL Zieloni w błąd i powodowało, że głosy ich były kwalifikowane jako nieważne, bo bez postawienia znaku przy którymkolwiek kandydacie.

Sąd Najwyższy stwierdził, że protest w opisanym wyżej zakresie nie spełnia warunków formalnych do merytorycznego rozpoznania, a to dlatego, że nie zawiera konkretnego zarzutu naruszenia prawa wyborczego, który byłby udowodniony albo choćby uprawdopodobniony oraz opiera się jedynie na przypuszczeniach i domniemaniach wnoszącego protest.

W ocenie Sądu Najwyższego zarzut protestu w omawianej części w istocie ma charakter abstrakcyjny. Wnoszący protest nie formułuje konkretnego zarzutu odpowiadającego normie z art. 82 k.wyb. oraz nie przedstawia żadnych dowodów, wnosząc o dokonanie oględzin z kart do głosowania. Nadto opisany na wstępie rozważań „zarzut” nie tylko nie został udowodniony, ale nie został nawet uprawdopodobniony, ponieważ pełnomocnik wyborczy nie przytoczył żadnego konkretnego przypadku nieprawidłowości, który mógłby wzbudzić wątpliwości co do wiarygodności wyników wyborów.

Sąd Najwyższy powołując się na swoje dotychczasowe orzecznictwo wskazał, że powołanie się przez wnoszącego protest wyborczy na sam fakt oddania głosów nieważnych i to potencjalnie na wskazanego przez niego kandydata, nie może stanowić wystarczającej podstawy do ponownego przeliczenia głosów.

Sąd Najwyższy stwierdził nadto, że powszechnie wiadomym jest, że głos oddaje się poprzez umieszczenie znaku „X” w pustej kratce obok nazwiska kandydata, a nie w kratce wypełnionej logo komitetu wyborczego. Z tego też względu, komitet reprezentowany przez wnoszącego protest, ustalając wzór symbolu graficznego winien był się liczyć z tym, że wyborcy, którzy zechcą oddać głos na kandydata KKW Koalicja Obywatelska PO .N IPL Zieloni, mogą oddać głos nieważny. Brak rozważań komitetu w tej materii, czy też samego wyborcy, nie może stanowić zatem podstawy do ponownego przeliczania głosów, a tym bardziej do przyjęcia przez Sąd Najwyższy takiej oceny, by wbrew treści art. 269 § 1 k.wyb., z mocy prawa głos nieważny, orzeczeniem Sądu Najwyższego zakwalifikować jako głos ważny. Trudno jest też w omawianym przypadku mówić o bezprawnym lub zawinionym działaniu PKW, gdyż przede wszystkim wnoszący protest nie wskazał, które przepisy zostały naruszone lub obligowały Państwową Komisję Wyborczą do wzięcia opisanego przypadku pod rozwagę, podczas gdy w informacji o sposobie głosowania oraz o warunkach ważności głosu w wyborach do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (załącznik nr 1 do uchwały PKW nr 86/2019 z dnia 12 sierpnia 2019 r.), umieszczonych w lokalach

wyborczych Państwowa Komisja Wyborcza wskazuje, że głosować można tylko na jednego kandydata, stawiając znak „X” na karcie do głosowania w kratce z lewej strony obok nazwiska kandydata.

postanowienie Sądu Najwyższego z 13 listopada 2019 r., I NSW 133/19

3. Zarzut zarejestrowania kandydata na senatora po upływie ustawowego terminu, określonego w art. 265a k.wyb.

Podstawowym i nadrzędnym celem wprowadzenia do Kodeksu wyborczego przepisów regulujących terminy dokonywania zgłoszeń kandydatów w wyborach było umożliwienie organom sprawnego zorganizowania wyborów a wyborcom poznania kandydatów. Stosowanie wynikającego z Kodeksu wyborczego wyjątkowego w stosunku do obowiązującego w procedurze cywilnej sposobu liczenia terminów, uwzględniającego realia życiowe, należy traktować jako gwarancję korzystania z praw wyborczych.

Dnia 5 listopada 2019 r. Sąd Najwyższy uznał za bezzasadny protest wyborczy w którym podniesiony został zarzut naruszenia przez Okręgową Komisję Wyborczą przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mające wpływ na wynik wyborów poprzez zarejestrowanie kandydata na senatora zgłoszonego przez Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość, po upływie ustawowego terminu, określonego w art. 265a k.wyb, wskutek niewłaściwego zastosowania art. 9 § 2 k.wyb.

Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że wniesiony protest obejmuje jeden zarzut – naruszenie art. 265a w związku z art. 9 § 2 k.wyb. Zdaniem wnoszącego protest, istota podnoszonego naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego sprowadza się do błędnej interpretacji przez Okręgową Komisję Wyborczą terminu, w którym możliwe jest zgłoszenie nowego kandydata w miejsce zmarłego kandydata na senatora, co skutkowało błędnym zastosowaniem ww. przepisów poprzez rejestrację nowego kandydata w miejsce kandydata zmarłego.

W pierwszej kolejności Sąd Najwyższy podniósł, że przepis art. 265a k.wyb. reguluje zgłoszenie nowego kandydata, a jego jedynym celem jest uporządkowanie czynności wynikających z kalendarza wyborczego. Wprowadzenie przez ustawodawcę terminu na zgłoszenie kandydata, w przypadku gdy skreślenie nazwiska kandydata

na senatora nastąpiło wskutek jego śmierci, wynika z konieczności wykonania innych czynności wyborczych, przede wszystkim rozplakatowania obwieszczenia okręgowej komisji wyborczej o zarejestrowanych listach kandydatów na posłów i zarejestrowanych kandydatach na senatorów najpóźniej w 10. dniu przed dniem wyborów (art. 221 § 2 k.wyb.), a także z konieczności przygotowania i przekazania wyborcom pakietów wyborczych zawierających wydrukowane już karty do głosowania, nie później niż 7 dni przed dniem wyborów (art. 53e § 1 k.wb.). Z kolei art. 9 § 2 k.wyb. stanowi, że jeżeli termin wykonania czynności określonej w Kodeksie wyborczym przypada na sobotę albo na dzień ustawowo wolny od pracy, termin upływa pierwszego roboczego dnia po tym dniu.

Piętnasty dzień przed dniem wyborów przypadał na 28 września 2019 r. (sobota). Dlatego też, zgodnie z powołanym przepisem, termin zgłoszenia nowego kandydata upływał dnia 30 września 2019 r. (poniedziałek). Termin ten dotyczył wszystkich komitetów wyborczych, a przedmiotowa sytuacja została uregulowana wcześniej, niż podnoszony w proteście problem, a mianowicie uchwałą nr 85/2019 Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 12 sierpnia 2019 r. w sprawie wytycznych dla okręgowych komisji wyborczych dotyczących przyjmowania zgłoszeń i rejestracji list kandydatów na posłów i kandydatów na senatora w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 13 października 2019 r. (M.P.2019.832). W powołanej uchwale Państwowa Komisja Wyborcza wskazała *expressis verbis*: „Jeżeli skreślenie kandydata na senatora nastąpiło wskutek jego śmierci komisja zawiadamia osobę zgłaszającą kandydata o możliwości zgłoszenia nowego kandydata. Zgłoszenia dokonuje się najpóźniej w 13. dniu przed dniem wyborów (art. 265a w związku z art. 9 § 2), tj. do dnia 30 września 2019 r.; zgłoszenie nowego kandydata nie wymaga poparcia podpisami wyborców (art. 265a)” (por. pkt VI 2. zd. 2 w/w uchwały). Z oczywistych względów wytyczne Państwowej Komisji Wyborczej nie mogą determinować wykładni przepisu ustawy (treścią aktu niższego rzędu nie można wyklądać treści aktu wyższego rzędu), natomiast wskazują one wyraźnie, że interpretacja analizowanego art. 265a k.wyb. była oczywista dla uczestników procesu wyborczego na długo przed zaistniałą faktycznie sytuacją związaną ze zgonem kandydującego do Senatu posła na Sejm VIII kadencji i nie została ona wykreowana w związku z wniesionym protestem wyborczym.

Odmienna od powyższych twierdzeń jest interpretacja art. 265a w zw. z art. 9 § 2 k.wyb., przedstawiona przez wnoszącego protest. Wskazuje on, że „początkiem” biegu terminu, o którym mowa w art. 265a k.wyb. jest śmierć dotychczasowego kandydata. Termin ten, zdaniem wnoszącego protest, może zostać przedłużony zgodnie z przepisami art. 9 § 2 k.wyb., o ile został „otwarty” - tzn. w terminie określonym w art. 265a k.wyb. nastąpiło zdarzenie wywołujące jego bieg.

Sąd Najwyższy zauważył, że interpretacja wnoszącego protest nie znajduje uzasadnienia w przepisach prawa, sprzeczna jest bowiem z literalną wykładnią art. 265a w zw. z art. 9 § 2 k.wyb. Nie ulega przy tym wątpliwości, że Kodeks wyborczy zawiera szczególną regułę ustalania zachowania terminu do dokonania określonych czynności przewidzianych prawem wyborczym.

Wbrew twierdzeniu wnoszącego protest, dla prawidłowego zastosowania art. 265a w zw. z art. 9 § 2 k.wyb. nie jest niezbędne „otwarcie” terminu według ścisłego wskazania art. 265a k.wyb., które to „otwarcie” wywołane zostaje przez zgon kandydata na senatora najpóźniej w 15. dniu poprzedzającym wybory. Gdyby takie było założenie ustawodawcy, przepis zostałby skonstruowany w sposób wiążący termin dokonania czynności zgłoszenia nowego kandydata z przypadającą uprzednio datą śmierci kandydata na senatora (tj. pod warunkiem, że śmierć kandydata nastąpiła najpóźniej w 15. dniu przed wyborami). Tymczasem przepis art. 265a zd. 2 k.wyb. mówi jedynie o zgłoszeniu, które powinno być dokonane najpóźniej w 15. dniu przed dniem wyborów, a jeśli dzień ten przypada na sobotę albo na dzień ustawowo wolny od pracy, termin upływa pierwszego roboczego dnia po tym dniu. Śmierć kandydata na senatora w terminie wskazanym w art. 265a k.wyb. nie została w tym przepisie sprecyzowana jako warunek ewentualnego zastosowania art. 9 § 2 k.wyb. Wręcz przeciwnie – w przepisie tym nie określa się odrębnie terminu zgonu kandydata i terminu zgłoszenia nowego kandydata. Oznacza to, że z prawidłowym zastosowaniem tego przepisu mamy do czynienia również w sytuacji, gdy kandydat umiera najpóźniej w 13. dniu przed wyborami i dochodzi do rejestracji nowego kandydata w tym samym dniu. Sąd Najwyższy podkreślił, że w razie śmierci któregośkolwiek kandydata na senatora w okresie pomiędzy rejestracją listy a dopuszczalnym momentem zgłoszenia nowego kandydata, w tych konkretnych wyborach, w odniesieniu do tego konkretnego kalendarza wyborczego, termin na zgłoszenie nowych kandydatów upływał w dniu 13 września 2019 r. Na marginesie

Sąd Najwyższy zauważył, że ujęcie 15. dni przewidziane m.in. w art. 265a k.wyb. jest mało fortunne - oznacza bowiem praktycznie w przypadku każdych wyborów, w związku z zarządzaniem przez Prezydenta RP zgodnie z art. 98 ust. 2 Konstytucji RP terminu wyborów na niedzielę (za teoretycznym jedynie wyjątkiem, gdy Prezydent wyznaczyłby wybory na inny dzień nie będący niedzielą a będący świętem ustawowo wolnym od pracy) konieczność zastosowania artykułu 9 § 2 k.wyb. Innymi słowy, 15 dni wskazane w art. 265a k.wyb. obecnie wręcz z definicji w przypadku każdej regulowanej tym przepisem sytuacji wyborczej ulega zmianie (przedłużeniu uprawnienia do rejestracji) do 13 dnia przed wyborami. Zawsze bowiem 15. dzień wypada w sobotę, a więc na dzień powodujący przesunięcie terminu na pierwszy, kolejny dzień roboczy. Wspomniane, wprowadzające niepotrzebny dysonans, ujęcie terminu jako 15. dniowego stanowi pozostałość po okresie, kiedy przypadająca w ten dzień zawsze sobota – jako dzień roboczy – nie wpływała na przedłużenie terminu (por. przykładowo art. 153 ust. 2 w zw. z art. 233 ust. 2 ustawy z dnia 12 kwietnia 2001 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. z 2001 r., nr 46, poz. 499). Stąd też zdaniem Sądu Najwyższego należałoby *de lege ferenda* postulować zmianę w tym zakresie, polegającą wprost na zmianie terminu z 15. do 13. dni (analogiczny problem dotyczy art. 483 § 2, 346 § 2 i 222 §2 k.wyb., nie dotyczy zaś tych przepisów, które przewidują 10. dniowe terminy na uzupełnienie składu list - zob. art. 465, 436 § 2 i 2a k.wyb.). Postulat ten nie zmienia przy tym zasadniczo czytelnego rozumienia pojęcia przedłużenia terminu, o którym mowa w art. 9 § 2 k.wyb.

Powyższą interpretację literalną wspiera również przytoczone przez Państwową Komisję Wyborczą stanowisko ustawodawcy (projektodawcy) zawarte w uzasadnieniu projektu ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2014 r., poz. 1072), którą wprowadzono zmiany polegające na dodaniu art. 265a do Kodeksu wyborczego.

Zastosowanie interpretacji literalnej nie prowadzi do wyników dwuznacznych czy niezrozumiałych, bezzasadne jest więc sięganie do sprzecznych z nią innych środków interpretacyjnych, co czyni wnoszący protest.

Nadto, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na fakt, że termin określony w artykule 265a k.wyb. zarówno w swoim teoretycznym wymiarze podstawowym (do 15. dnia przed

wyborami), jak też w wymiarze rzeczywistym (wobec jego przedłużenia wskutek zastosowania art. 9 § 2 Kodeksu wyborczego do 13. dnia przed wyborami) rozumiany jest jako moment, do którego musi nastąpić zdarzenie w postaci rejestracji kandydata. Warunkiem rejestracji jest zgon dotychczasowego kandydata i złożenie wniosku we wskazanym terminie. Zgon dotychczasowego kandydata może nastąpić w tym samym dniu, w którym zgłoszony zostaje nowy kandydat, istotne jest jedynie, by nastąpiło to najpóźniej w 13. dniu poprzedzającym wybory. Analizowany termin nie jest w rozumieniu Kodeksu wyborczego postrzegany jako odcinek czasu, którego bieg otwierałoby zdarzenie faktyczne. Nie znajdują tym samym w stosunku do terminu określonego w art. 265a k.wyb. zastosowania ogólne reguły prawa cywilnego dotyczące biegu terminu, wobec istnienia reguł szczególnych, wynikających z cytowanych przepisów Kodeksu wyborczego.

Takie autonomiczne rozumienie terminu i jego przedłużenia wynikającego z art. 9 § 2 k.wyb. utrwalone jest w praktyce wyborczej. Przyjęcie odmiennej interpretacji prowadziłoby w prostej drodze do kwestionowania szeregu innych czynności wyborczych podejmowanych przez komitety wyborcze.

In fine Sąd Najwyższy zauważył swoisty paradoks, który wiązałby się z zastosowaniem analizowanych przepisów Kodeksu wyborczego przyjmując interpretację wskazaną przez wnoszącego protest – idąc jego tokiem rozumowania, jeżeli kandydat zmarłby w piątek poprzedzający 15. dzień przed datą wyborów, to nowego kandydata można by zarejestrować w poniedziałek 13. dnia przed wyborami, jednakże, jeśli inny kandydat zmarłby w niedzielę, to już nie można by jego rejestracji dokonać w poniedziałek. Na tym przykładzie ewidentnie widać, iż z punktu widzenia celu przepisu (czas na dokonanie czynności przez organy wyborcze) byłoby to rozwiązanie całkowicie niezrozumiałe.

Analizując przedmiotową sprawę pod względem faktycznym i prawnym należało zdaniem Sądu Najwyższego również pamiętać, że podstawowym i nadrzędnym celem wprowadzenia do Kodeksu wyborczego przepisów regulujących terminy dokonywania zgłoszeń kandydatów w wyborach było umożliwienie organom sprawnego zorganizowania wyborów a wyborcom poznania kandydatów. Kalendarz wyborczy jest jednym z elementów aktu zarządzania wyborów, w którym organ zarządzający wybory określa dni, w których upływają terminy wykonania najważniejszych czynności

wyborczych przewidzianych w ustawie wyborczej. Stosowanie wynikającego z Kodeksu wyborczego wyjątkowego w stosunku do obowiązującego w procedurze cywilnej sposobu liczenia terminów, uwzględniającego realia życiowe, należy traktować jako gwarancję korzystania z praw wyborczych. Priorytetem jest przy tym służebna rola prawa względem wyborców, którzy – dla pełnej realizacji swojego prawa określonego w art. 62 ust. 1 Konstytucji RP - powinni w jak największym stopniu mieć zapewnioną możliwość wyrażania swojej woli poprzez wybór spośród wszystkich zgłoszonych kandydatów. W analizowanym przypadku śmierci kandydata w ostatnim dniu umożliwiającym zamienne zgłoszenie nowego kandydata, literalna interpretacja art. 265a w zw. z art. 9 § 2 Kodeksu wyborczego połączona z autonomicznym postrzeganiem pojęcia terminu zastosowanego w ww. przepisach ustawy w pełni realizuje powyższe cele.

postanowienie Sądu Najwyższego z 5 listopada 2019 r., I NSW 136/19

Od przeciętnego wyborcy można oczekiwać, że przed oddaniem głosu zapoznaje się z zawartością karty wyborczej, sprawdzając imię i nazwisko kandydata oraz nazwę komitetu wyborczego, z którego poparcia startuje.

W dniu 20 listopada 2019 r. Sąd Najwyższy wyraził opinię o zasadności protestu wyborczego, stwierdzając jednocześnie brak wpływu naruszenia kodeksu wyborczego na wynik wyborów. We wniesionym proteście podniesiony został zarzut naruszenia art. 266, art. 267 w zw. z art. 224 i art. 258 k.wyb. przez zarządzenie przez Okręgową Komisję Wyborczą wydrukowania kart do głosowania, na których obok nazwiska wskazanego w proteście kandydata na senatora, zgłoszonego przez komitet wyborczy Polska Lewica, na których umieszczono symbol graficzny komitetu wyborczego Sojusz Lewicy Demokratycznej, a następnie przekazanie takich kart obwodowym komisjom wyborczym. Wnoszący protest podniósł również zarzut naruszenia art. 40 § 1 k.wyb. przez przeprowadzenie głosowania przy pomocy kart, które nie spełniają kryterium urzędowych kart do głosowania.

Sąd Najwyższy uznał, że umieszczenie na kartach do głosowania, przy danych kandydata w wyborach do Senatu symbolu graficznego innego komitetu wyborczego, stanowi naruszenie art. 266 k.wyb. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że z wykładni celowościowej przepisu art. 266 k.wyb. w sposób oczywisty wynika, że to okręgowa komisja wyborcza jest bezpośrednio odpowiedzialna za wydrukowanie kart

wyborczych według prawidłowego wzoru. Jak natomiast wskazuje się w doktrynie prawa wyborczego, druk kart do głosowania powinien odbywać się z zachowaniem warunków najwyższej staranności, ponieważ przy znacznej liczbie zarejestrowanych nazwisk kandydatów na senatorów, możliwość popełnienia błędów w druku jest bardzo duża. W szczególności okręgowa komisja wyborcza powinna czuwać nad rzetelnością pracy drukarni, której zleciła dokonanie druku kart do głosowania, dbając o to, aby wydrukowana karta spełniała wszystkie wymagania wynikające z Kodeksu wyborczego. W razie wykrycia błędów jeszcze przed wydrukiem okręgowa komisja wyborcza w miarę możliwości powinna dokonać stosownej korekty w wersji elektronicznej karty do głosowania, a w razie wykrycia błędów już po wydrukowaniu kart, powinna zlecić ponowny wydruk prawidłowej wersji karty.

Potwierdza to uchwała PKW nr 209/2019 z dnia 2 września 2019 r. w sprawie sposobu drukowania kart do głosowania oraz trybu ich przekazania wraz z nakładkami na karty do głosowania sporządzonymi w alfabecie Braille'a obwodowym komisjom wyborczym w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 13 października 2019 r. (M.P. poz. 889). Uchwała PKW jako akt prawa wewnętrznego, wiąże okręgowe komisje wyborcze, jako organy podległe organizacyjnie Państwowej Komisji Wyborczej (por. art. 93 ust. 1 Konstytucji RP).

Z wyjaśnień Okręgowej Komisji Wyborczej w Legnicy wynika, że na etapie korekty przeoczono pomyłkę popełnioną przez drukarnię, która przy danych kandydata z komitetu wyborczego Polska Lewica umieściła logo komitetu wyborczego Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Nie ulega więc w ocenie Sądu Najwyższego wątpliwości, że OKW nie dopełniła obowiązku czuwania nad prawidłowością drukowania kart wyborczych, a także uchybiła regułom proceduralnym określonym w uchwale PKW nr 209/2019, wydanej na podstawie art. 266 k.wyb. Z tego też względu zarzut naruszenia art. 266 k.wyb. jest zasadny.

Sąd Najwyższy nie podzielił jednak poglądu wnoszącego protest, jakoby umieszczenie na kartach do głosowania błędnego symbolu graficznego obok danych kandydata pozbawiało je przymiotu urzędowej karty do głosowania w rozumieniu art. 40 § 1 k.wyb. Jeżeli karta do głosowania zawierała wszystkie elementy wymagane przez art. 40 i art. 267 k.wyb., brak jest podstaw do zakwestionowania jej ważności. Wnoszący protest nie wykazał, aby taka sytuacja miała gdziekolwiek miejsce.

W ocenie Sądu Najwyższego stwierdzone naruszenie nie miało wpływu na wynik wyborów. Sama niewielka różnica głosów pomiędzy konkurencyjnymi kandydatami ze spornego okręgu wyborczego (1.168), z których jeden zdobył mandat senatorski, w żaden sposób nie przesądza, że umieszczenie innego symbolu graficznego przy danych trzeciego kandydata mogłoby wpłynąć na sposób głosowania wyborców. W szczególności należy zauważyć, że sam wnoszący protest nie twierdzi, że błędny symbol graficzny przy danych wskazanego w proteście kandydata wpłynął na jego decyzję wyborczą.

Niezależnie od tego Sąd Najwyższy zauważył, że karta do głosowania w wyborach do Senatu w spornym okręgu wyborczym dostarczała wyborcom wyczerpującej informacji na temat kandydatów: zawierała bowiem ich imiona i nazwiska oraz nazwy komitetów wyborczych, z których poparciem startowali. W ocenie Sądu Najwyższego od przeciętnego wyborcy można oczekiwać, że przed oddaniem głosu zapozna się z zawartością karty wyborczej, sprawdzając imię i nazwisko kandydata oraz nazwę komitetu wyborczego, z którego poparcia startuje.

postanowienie Sądu Najwyższego z 20 listopada 2019 r., I NSW 319/19

4. Działalność mediów. Zarzut popełnienia przestępstwa określonego w art. 249 pkt 2 k.k. przez osoby odpowiedzialne w TVP za przygotowanie oraz prezentację materiałów dotyczących kampanii wyborczej do Sejmu RP

Negatywna ocena działalności medialnej telewizji publicznej w okresie poprzedzającym wybory parlamentarne nie może być utożsamiana z faktem popełnienia przestępstwa z art. 249 pkt 2 k.k.

Dnia 3 grudnia 2019 r. Sąd Najwyższy pozostawił bez dalszego biegu protest wyborczy w którym podniesiony został zarzut dopuszczenia się przez osoby odpowiedzialne w TVP S.A. za przygotowanie oraz prezentację materiałów dotyczących kampanii wyborczej do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w art. 249 pkt 2 k.k., mającego wpływ na wynik wyborów, polegającego na przeszkadzaniu podstępem swobodnemu wykonywaniu prawa do głosowania poprzez faworyzowanie w mediach publicznych, tj. TVP S.A., Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość, przy jednoczesnym dyskredytowaniu innych komitetów wyborczych, ich kandydatów oraz propozycji programowych.

Po analizie treści protestu wyborczego Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że okoliczności wskazane przez wnoszącego protest nie mogą być uznane za wypełniające znamiona przestępstwa określonego w art. 249 pkt 2 k.k.

Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że artykuł 249 pkt 2 k.k. łączy czynność przeszkadzania ze swobodnym wykonywaniem prawa do kandydowania lub głosowania. Wnoszący protest odnosi swój zarzut jedynie do prawa do głosowania, a więc do realizacji czynnego prawa wyborczego, o którym mowa w art. 10 k.wyb. Prawo do głosowania materializuje się zaś w akcie oddania głosu w trakcie wyborów. Uwzględniając zatem reguły wykładni językowej, można przyjąć, że przestępstwo z art. 249 pkt 2 k.k. może być popełnione w związku z takim zachowaniem, które utrudnia lub nawet uniemożliwia osobie posiadającej czynne prawo wyborcze realizację tego prawa. W aspekcie przedmiotowym art. 249 pkt 2 k.k. wymaga, aby znamię czasownikowe zostało zrealizowane przy użyciu przemocy, groźby bezprawnej lub podstępu.

Sąd Najwyższy zwrócił przy tym uwagę, że w orzecznictwie sądowym oraz w piśmiennictwie z zakresu prawa karnego, panuje zgoda co do tego, że określenie „przemoc” powinno być rozumiane jako siła, poprzez którą sprawca oddziałuje na innego człowieka.

Pojęcie groźby bezprawnej zostało zdefiniowane w art. 115 § 12 k.k., który zalicza do tej kategorii czynów groźby, o których mowa w art. 190 k.k. (groźby karalne), groźby spowodowania postępowania karnego oraz groźby rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub jego osoby najbliższej.

Jeśli zaś chodzi o podstęp jako znamię przestępstwa określonego w art. 249 k.k., to wskazać należy, że w prawie polskim brak jest definicji legalnej tego pojęcia. W literaturze i orzecznictwie sądowym „podstęp” utożsamiany jest w gruncie rzeczy z wprowadzeniem danej osoby (lub grupy osób) w błąd. Takie właśnie znaczenie należy przypisać określeniu „podstęp” na gruncie art. 249 k.k. W zakresie podniesionych przez wnoszącego protest zarzutów, przeszkadzanie „podstępem” oddaniu głosów, oznaczałoby celowe wprowadzenie w błąd danej osoby lub grupy osób w celu utrudnienia lub uniemożliwienia wykonania przez nie czynnego prawa wyborczego.

Sąd Najwyższy wskazał ponadto, że realizacja znamion czynu stypizowanego w art. 249 k.k. możliwa jest jedynie, gdy czynność wykonawcza w postaci

„przeszkadzania swobodnemu wykonywaniu prawa głosu” skierowana jest przeciwko konkretnej osobie lub grupie osób. Tym samym nie wypełniają znamion omawianego typu zachowania, które skierowane są do bliżej niesprecyzowanego kręgu osób.

Uwzględniając powyższe uwagi, Sąd Najwyższy stwierdził, że potencjalne faworyzowanie w mediach publicznych, a ściślej rzecz biorąc w telewizji publicznej, komitetu wyborczego określonej partii politycznej w okresie poprzedzającym wybory do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzone 13 października 2019 r., do czego odwołuje się wnoszący protest, nie może być uznane za przeszkadzanie w swobodnym oddaniu głosu, a więc za zakłócanie tego aktu, utrudnianie go, czy też czynienie niemożliwym do realizacji.

Z wniesionego protestu wyborczego nie wynikało, by wolność w zakresie swobodnego oddania głosu, w tym wnoszącego protest, została w jakikolwiek sposób zakłócona. Z podniesionych przez wnoszącego protest zarzutów wynikało jedynie, że telewizja publiczna powinna w sposób bezstronny przedstawiać poglądy prezentowane przez różne komitety wyborcze, a nie być ukierunkowana na jedną opcję polityczną. Tym samym podniesiony zarzut sprowadzał się zdaniem Sądu Najwyższego do kwestionowania działalności telewizji publicznej w kontekście misji, jaką posiada ona zgodnie z art. 21 ust. 1 ustawy z 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (Dz.U. 2019, poz. 361), co nie może być utożsamiane z faktem popełnienia przestępstwa, związanego z zakłóceniem realizacji swobody decyzji woli w związku z oddaniem głosu w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej lub Senatu Rzeczypospolitej Polskiej przez kogokolwiek.

Sąd Najwyższy zauważył ponadto, że wnoszący protest kwestionuje prawidłowość realizacji misji publicznej przez TVP S.A. nie tylko w okresie poprzedzającym wybory, ale także w ogóle. Potwierdza to tezę, że przedmiotem zarzutu nie jest fakt popełnienia przestępstwa z art. 249 pkt 2 k.k., lecz działalność medialna telewizji publicznej jako taka.

Działalność informacyjna mediów, także telewizji publicznej, w okresie przedwyborczym, nawet jeżeli w ocenie wnoszącego protest narusza zasady obiektywizmu, pluralizmu w zakresie przedstawiania różnych poglądów i stanowisk oraz negatywnie wpływa na kształtowanie opinii publicznej, czy wręcz stanowi „uprawianie polityki”, nie może być jednocześnie uznana za realizującą znamiona

czynu z art. 249 pkt 2 k.k. Nie stanowi bowiem zakłócenia, czy jakiegokolwiek negatywnej ingerencji w prawo do swobodnego oddania głosu w wyborach przez określonego wyborcę czy wyborców, a do tego musiałoby się sprowadzać przeszkadzanie, o którym mowa w powołanym przepisie.

Powyższe w ocenie Sądu Najwyższego prowadzi do wniosku, że negatywna ocena działalności medialnej telewizji publicznej w okresie poprzedzającym wybory parlamentarne nie może być utożsamiana z faktem popełnienia przestępstwa z art. 249 pkt 2 k.k.

postanowienie Sądu Najwyższego z 3 grudnia 2019 r., I NSW 277/19

5. Zarzut naruszenia „przepisów dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów”

Istnieje konieczność szerokiej interpretacji pojęcia „przepisów dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów”. Do głosowania odnoszą się (i na pewno mają związek z głosowaniem) także przepisy Kodeksu wyborczego, określające np. prawa wyborcze, obwody głosowania czy przepisy regulujące zgłaszanie kandydatów na posłów.

Sąd Najwyższy, rozpoznając w jednej ze spraw protest wyborczy, w którym podniesiony został m.in. zarzut niewłaściwego obliczenia przez Okręgową Komisję Wyborczą w B. terminów na podjęcie czynności wyborczych w związku ze śmiercią K. A. M. (kandydata na senatora z okręgu nr 59), która miała miejsce 30 września 2019 r., wskazał na konieczność szerokiej interpretacji pojęcia „przepisów dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów”. Według Sądu Najwyższego, do głosowania odnoszą się (i na pewno mają związek z głosowaniem) także przepisy Kodeksu wyborczego, określające np. prawa wyborcze, obwody głosowania czy przepisy regulujące zgłaszanie kandydatów na posłów. Sąd Najwyższy wskazał przy tym, że od prawidłowego zastosowania procedury zgłaszania kandydatów zależy lub może zależeć realizacja przepisów określających prawo wybierania skonkretyzowane ostatecznie w kartach do głosowania, będących bezpośrednim środkiem głosowania.

Sąd Najwyższy zważył, że w sprawie, zarzuty protestu koncentrowały się wokół art. 265a k.wyb., według którego, jeżeli w przypadku, o którym mowa

w art. 222 § 1 k.wyb. skreślenie nazwiska kandydata na senatora nastąpiło wskutek jego śmierci, komisja zawiadamia osobę zgłaszającą kandydata o możliwości zgłoszenia nowego kandydata. Zgłoszenia dokonuje się najpóźniej w 15. dniu przed dniem wyborów. W takim przypadku przepisu art. 265 § 1 k.wyb. nie stosuje się. Sąd Najwyższy zwrócił przy tym uwagę, że przepis ten – jeśli chodzi o termin – reguluje jedynie kwestię zgłoszenia nowego kandydata w razie śmierci dotychczasowego. Jego *ratio* jest zatem uporządkowanie czynności wynikających z kalendarza wyborczego.

Dokonując oceny prawnej podniesionych zarzutów, Sąd Najwyższy odniósł się do przepisów wstępnych (części ogólnej) Kodeksu wyborczego, w tym art. 9 § 2 k.wyb., zgodnie z którym, jeżeli koniec terminu wykonania czynności określonej w Kodeksie wyborczym przypada na sobotę albo na dzień ustawowo wolny od pracy, termin upływa pierwszego roboczego dnia po tym dniu. Sąd Najwyższy zważył, że w sprawie 15. dzień przed dniem wyborów przypadał 28 września 2019 r. (sobota). Dlatego też, Sąd Najwyższy uznał, że zgodnie z ww. przepisem, termin zgłoszenia nowego kandydata upływał 30 września 2019 r. (poniedziałek) i dotyczył wszystkich komitetów wyborczych, wszystkich osób zgłaszających.

Sąd Najwyższy, dokonując interpretacji art. 256a w zw. z art. 9 § 2 k.wyb., podniósł, że dla prawidłowego zastosowania tych przepisów nie jest niezbędne „otwarcie” terminu przez zgon kandydata na senatora najpóźniej w 15. dniu poprzedzającym wybory. Zdaniem Sądu Najwyższego, gdyby takie było założenie ustawodawcy, analizowany przepis zostałby skonstruowany tak, aby termin dokonania czynności zgłoszenia nowego kandydata związany został z przypadającą uprzednio datą śmierci kandydata na senatora (tj. pod warunkiem, że śmierć kandydata nastąpiła najpóźniej w 15. dniu przed wyborami). Tymczasem w przepisie art. 265a zd. 2 k.wyb. mowa jest jedynie o zgłoszeniu, które powinno być dokonane najpóźniej w 15. dniu przed dniem wyborów, natomiast na podstawie art. 9 § 2 k.wyb. jeśli dzień ten przypada na sobotę albo na dzień ustawowo wolny od pracy, termin upływa pierwszego roboczego dnia po tym dniu. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że śmierć kandydata na senatora w terminie wskazanym w art. 265a k.wyb. nie została sprecyzowana jako warunek ewentualnego zastosowania art. 9 § 2 k.wyb. Nie określono odrębnie terminu zgonu kandydata i terminu zgłoszenia nowego kandydata. Oznacza to, że z prawidłowym zastosowaniem ww. przepisu mamy do czynienia również

w sytuacji, gdy kandydat umiera najpóźniej w 13. dniu przed wyborami i dochodzi do rejestracji nowego kandydata w tym samym dniu.

W ocenie Sądu Najwyższego, termin określony w art. 265a k.wyb. zarówno w wymiarze podstawowym (do 15. dnia przed wyborami), jak też w wymiarze zmodyfikowanym zastosowaniem art. 9 § 2 k.wyb., rozumiany jest jako moment, do którego musi nastąpić zdarzenie w postaci rejestracji kandydata. Warunkiem rejestracji jest zgon dotychczasowego kandydata i złożenie wniosku we wskazanym terminie. Zgon dotychczasowego kandydata może nastąpić w tym samym dniu, w którym zgłoszony zostaje nowy kandydat, istotne jest jedynie, by nastąpiło to najpóźniej w 13. dniu poprzedzającym wybory. Analizowany termin nie jest w rozumieniu Kodeksu wyborczego odcinkiem czasu, którego bieg otwierałoby zdarzenie faktyczne. Sąd Najwyższy zważył, że wobec istnienia reguł szczególnych – wynikających z przytoczonych przepisów Kodeksu wyborczego – do terminu określonego w art. 265a k.wyb. nie znajdują zastosowania ogólne reguły prawa cywilnego dotyczące biegu terminu. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że takie autonomiczne rozumienie terminu i jego przedłużenia wynikającego z art. 9 § 2 k.wyb. utrwalone jest w praktyce wyborczej.

Sąd Najwyższy podkreślił jednocześnie, że rezultatów przedstawionej interpretacji literalnej art. 256a w zw. z art. 9 § 2 k.wyb. nie zmieniają rezultaty wykładni systemowej, a przede wszystkim celowościowej. Sąd Najwyższy wskazał, że podstawowym i nadrzędnym celem wprowadzenia do Kodeksu wyborczego przepisów regulujących terminy dokonywania zgłoszeń kandydatów w wyborach było umożliwienie organom sprawnego zorganizowania wyborów, a wyborcom poznania kandydatów. Wyborcy w jak największym stopniu powinni mieć zapewnioną możliwość wyrażania swojej woli poprzez wybór spośród zgłoszonych kandydatów. Zdaniem Sądu Najwyższego, w analizowanym przypadku śmierci kandydata w ostatnim dniu umożliwiającym zamienne zgłoszenie nowego kandydata, przedstawione rozumienie art. 265a w zw. z art. 9 § 2 k.wyb. w pełni realizowało wskazane cele. Nie utrudniało też organom sprawnego przeprowadzenia wyborów. Według Sądu Najwyższego, wykładnia wskazanych przepisów Kodeksu wyborczego winna prowadzić do rekonstrukcji normy, której treść uwzględnia regulację art. 62 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a także charakter prawa wyborczego i wynikające z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zasady ustrojowe.

postanowienie Sądu Najwyższego z 6 listopada 2019 r., I NSW 143/19

6. Zarzut dotyczący nieprawidłowości w liczeniu i ocenie ważności głosów

Sprzeczność pomiędzy twierdzeniami wnoszącego protest a treścią protokołu głosowania nie może być usunięta w postępowaniu przed Sądem Najwyższym wywołanym wniesieniem owego protestu. Kodeks wyborczy nie wprowadza domniemania, że każde twierdzenie wyborcy, że oddał głos na danego kandydata i że głos ten został oddany w sposób prawidłowy, należy uznać za wiarygodne.

Sąd Najwyższy w jednej ze spraw wyborczych, wyrażając opinię o niezasadności protestu wyborczego wniesionego przeciwko ważności wyborów do Sejmu RP w jednej z obwodowych komisji wyborczych w Gminie Miasto O. W., w którym wnoszący protest zarzucił wadliwe przeprowadzenie czynności wyborczych, polegających na ustaleniu głosów ważnych i nieważnych oraz ustaleniu głosów na poszczególnych kandydatów, podkreślił, że sprzeczność pomiędzy twierdzeniami wnoszącego protest, a treścią protokołu głosowania nie może być usunięta w postępowaniu przed Sądem Najwyższym wywołanym wniesieniem owego protestu. W ocenie Sądu Najwyższego, Kodeks wyborczy nie wprowadza bowiem domniemania, że każde twierdzenie wyborcy, że oddał głos na danego kandydata i że głos ten został oddany w sposób prawidłowy, należy uznać za wiarygodne. Po oddaniu głosu nie jest już zaś możliwe dokonanie jego identyfikacji ani ponowne przeliczenie głosów w związku z podniesionymi w proteście zarzutami, zwłaszcza że nawet przy założeniu, iż twierdzenia zawarte w proteście są prawdziwe, nie można przypisać obwodowej komisji wyborczej naruszenia prawa – a to z uwagi na okoliczność, że nie można wykluczyć, iż w rzeczywistości oddano głosy nieważne lub na inną osobę. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że twierdzenie wnoszącej protest, a także twierdzenia zawarte w przedstawionych przez nią jako dowody dokumentach prywatnych - oświadczeniach podpisanych przez M. P., M. P. i J. P. - nie poddają się, z natury rzeczy obiektywnej, weryfikacji, co jest to konsekwencją zasady tajności głosowania. Zasada ta zakłada bowiem nie tylko, że wyborca powinien mieć zapewnione warunki tego rodzaju, że możliwym będzie nieskrępowane oddanie głosu zgodnie w jego wola, ale przede wszystkim, że nastąpi to w sposób uniemożliwiający późniejszą identyfikację tego głosu i przypisanie go konkretnemu wyborcy.

W kontekście powyższego Sąd Najwyższy zważył, że samo subiektywne przekonanie wnoszącej protest, że oddała ważny głos na kandydatkę B. B.-K., który nie został uwzględniony, nie może stanowić obiektywnej podstawy do wyrażenia opinii o zasadności protestu. W ocenie Sądu Najwyższego, z tych samych przyczyn nie było możliwe stwierdzenie zasadności protestu na podstawie pisemnych oświadczeń M. P., M. P. i J. P. - tym bardziej, że jako dokumenty prywatne, stanowią one jedynie dowód tego, że osoby, które je podpisały, złożyły oświadczenia w nich zawarte (art. 245 k.p.c.), nie korzystają zaś z domniemania autentyczności i prawdziwości, zarezerwowanego dla dokumentów urzędowych (art. 244 k.p.c.). Sąd Najwyższy stwierdził, że w zaistniałej sytuacji nawet dowód z oględzin kart do głosowania – o którego przeprowadzenie wnoszący protest, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, nie wnosił - nie byłby miarodajny dla stwierdzenia zasadności zarzutów protestu, a to wobec sygnalizowanej już niemożności identyfikacji pochodzenia głosu od konkretnego wyborcy.

postanowienie Sądu Najwyższego z 20 listopada 2019 r., I NSW 257/19

Co prawda w prawie procesowym obowiązuje zasada, że ciężar udowodnienia twierdzenia spoczywa na tym, kto wywodzi z niego skutki prawne (ei incumbit probatio, qui dicit, non ei, qui negat), ale z drugiej strony istnieje również zasada, która nakazuje traktować milczenie strony bądź uczestnika postępowania co do określonego twierdzenia przeciwnika jako przyznanie jego prawdziwości (tacens consentit, si contradicendo impedire poterat).

Sąd Najwyższy w jednej ze spraw wyborczych, rozpoznając protest, w którym wnosząca protest podniosła zarzuty co do sposobu przeliczenia głosów na jej kandydaturę w dwóch komisjach obwodowych w okręgu nr 13, uznał, że doszło do błędnego przeliczenia głosów, a przez to do naruszenia art. 228 § 1 pkt 8 k.wyb.

W sprawie Sąd Najwyższy nie miał wątpliwości, że wnosząca protest - przedstawiając własne oświadczenie, w którym stwierdziła, że ona, jej córki i mąż oddali głos na jej kandydaturę - w należyty sposób wykazała zasadność podniesionych zarzutów. Sąd Najwyższy nie dostrzegł przy tym podstaw do zakwestionowania prawdziwości ww. oświadczenia protestującej co do sposobu głosowania przez nią i trójkę jej najbliższych. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że w sprawie Prokurator Generalny

uznał zarzuty protestu za zasadne, a Okręgowa Komisja Wyborcza w K. nie zaprzeczyła ich zasadności. W takiej sytuacji, w braku zaprzeczenia twierdzeniom faktycznym wnoszącej protest przez uczestników postępowania, a także mając na względzie znaczne prawdopodobieństwo popełniania drobnych błędów przy przeliczaniu dziesiątek tysięcy głosów, Sąd Najwyższy uznał oświadczenie protestującej za fakt niezaprzeczony, a zatem milcząco przyznany (*per analogiam* z art. 230 k.p.c.). Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że co prawda w prawie procesowym obowiązuje zasada, że ciężar udowodnienia twierdzenia spoczywa na tym, kto wywodzi z niego skutki prawne (*ei incumbit probatio, qui dicit, non ei, qui negat*), ale z drugiej strony istnieje również zasada, która nakazuje traktować milczenie strony bądź uczestnika postępowania co do określonego twierdzenia przeciwnika jako przyznanie jego prawdziwości (*tacens consentit, si contradicendo impedire poterat*).

Sąd Najwyższy zważył jednak, że stwierdzone naruszenia nie miały wpływu na wynik wyborów. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że na wnoszącą protest w całym okręgu oddano w sumie 165 głosów, a po uwzględnieniu 4 głosów ze strony jej samej, jej męża oraz dwóch córek - 169 głosów. Z kolei na K. B., który również kandydował z listy Konfederacji, oddano w sumie 36.428 głosów, co dało mu mandat poselski. W ocenie Sądu Najwyższego, w przypadku tak dużej różnicy głosów, błąd rzędu czterech głosów nie mógł mieć wpływu na wynik wyborów.

postanowienie Sądu Najwyższego z 26 listopada 2019 r., I NSW 166/19

IV. WYBRANE TEZY ORZECZNICTWA IKNiSP W SPRAWACH WYBORCZYCH

1. Zakres kognicji Sądu Najwyższego w sprawach wyborczych

Zakres kognicji Sądu Najwyższego w ramach art. 82 k.wyb. został ukształtowany stosunkowo wąsko i dotyczy naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego, a nie może dotyczyć naruszenia reguł wynikających z innych aktów prawnych, w szczególności Konstytucji RP.

Celem rozstrzygnięcia spraw dotyczących protestów wyborczych jest wyłącznie weryfikacja zarzutów wynikających z przepisu art. 82 k.wyb. oraz ustalenie na tej podstawie naruszeń i ich wpływu na wynik wyborów. Następuje to poprzez powołanie konkretnych okoliczności i dowodów, z których jednoznacznie wynika wystąpienie naruszenia prawa, prowadzące do błędnego wyniku głosowania.

postanowienie Sądu Najwyższego z 13 listopada 2019 r., I NSW 183/19

Celem rozstrzygnięcia spraw dotyczących protestów wyborczych jest wyłącznie weryfikacja zarzutów wynikających z przepisu art. 82 k.wyb. oraz ustalenie na tej podstawie naruszeń i ich wpływu na wynik wyborów. Następuje to poprzez powołanie konkretnych okoliczności i dowodów, z których jednoznacznie wynika wystąpienie naruszenia prawa, prowadzące do błędnego uznania głosów za nieważne. Rolą Sądu Najwyższego nie jest natomiast dodatkowa kontrola rzetelności procedury wyborczej, polegająca na weryfikowaniu i potwierdzeniu poprawności ustalenia wyników głosowania, w sytuacji gdy nie zostały wskazane uzasadnione zarzuty przemawiające za zaistnieniem nieprawidłowości w głosowaniu lub ustalaniu wyników głosowania.

postanowienie Sądu Najwyższego z 6 listopada 2019 r., I NSW 102/19

Sąd Najwyższy nie ma kompetencji do abstrakcyjnej analizy hipotetycznych uchybień w procesie wyborczym.

postanowienie Sądu Najwyższego z 30 października 2019 r., I NSW 117/19

Sąd Najwyższy nie jest związany wskazaniem przez wnoszącego protest, że miało miejsce określone przez niego przestępstwo, ale opisem pewnego stanu,

zdarzenia, co do którego jest uprawniony ocenić, czy stanowi ono przestępstwo i ewentualne jakie, spośród wskazanych w art. 82 § 1 pkt 1 k.wyb.

postanowienie Sądu Najwyższego z 6 listopada 2019 r., I NSW 145/19

Sąd Najwyższy rozpoznaje protesty wyborcze w granicach podniesionych zarzutów.

postanowienie Sądu Najwyższego z 26 listopada 2019 r., I NSW 268/19

Sąd Najwyższy nie jest związany wnioskiem dowodowym protestującego.

postanowienie Sądu Najwyższego z 30 października 2019 r., I NSW 117/19

2. Charakter prawny protestu wyborczego

Institucja protestu przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej ma swoje konstytucyjne podstawy. Zgodnie z art. 101 ust. 2 Konstytucji RP, wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyborów na zasadach określonych w ustawie. Zasady te zostały określone w przepisach ogólnych art. 82 i 83 k.wyb. oraz - w odniesieniu do wyborów do Sejmu - w art. 241-246 k.wyb., a w odniesieniu do wyborów do Senatu w art. 258 tej ustawy, do których odsyła (w kwestii zasad wnoszenia protestu i trybu jego rozpoznania) art. 83 k.wyb.

postanowienie Sądu Najwyższego z 21 listopada 2019 r., I NSW 286/19

Protest wyborczy jest środkiem o indywidualno-konkretnym charakterze, wnoszonym na nieprawidłowości wykryte przez podmioty bezpośrednio uczestniczące w wyborach (wyborców, przewodniczących komisji wyborczych oraz pełnomocników komitetów wyborczych). Kodeks wyborczy nie przewiduje środków o charakterze abstrakcyjnym, umożliwiających ponowne przeliczanie głosów lub abstrakcyjną kontrolę ważności wyborów.

postanowienie Sądu Najwyższego z 30 października 2019 r., I NSW 117/19

3. Wymóg zachowania formy pisemnej przy formułowaniu protestu wyborczego

Protest wyborczy skierowany przeciwko ważności wyborów wymaga zachowania formy pisemnej, a jego treść powinna obejmować sformułowanie zarzutów, o których mowa w art. 82 § 1 k.wyb., oraz przedstawienie lub wskazanie dowodów na ich poparcie.

postanowienie Sądu Najwyższego z 28 listopada 2019 r., I NSW 128/19

4. Termin do wniesienia protestu wyborczego

W myśl art. 241 § 1 k.wyb., protest przeciwko ważności wyborów do Sejmu wnosi się na piśmie do Sądu Najwyższego w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyników wyborów przez Państwową Komisję Wyborczą w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. Nadanie w tym terminie protestu w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. - Prawo pocztowe jest równoznaczne z wniesieniem go do Sądu Najwyższego. Nie ulega więc wątpliwości, że warunkiem z art. 241 § 1 k.wyb. jest wniesienie protestu wyborczego dopiero po ogłoszeniu wyników wyborów we wskazanym w tym przepisie dzienniku urzędowym.

postanowienie Sądu Najwyższego z 6 listopada 2019 r., I NSW 99/19

Za wniesiony w terminie uważa się protest, jeżeli został fizycznie wniesiony do Sądu Najwyższego w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyników wyborów przez Państwową Komisję Wyborczą w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej lub w tym terminie protest nadany został w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. - Prawo pocztowe.

postanowienie Sądu Najwyższego z 29 października 2019 r., I NSW 104/19

Dla oceny, czy protest został wniesiony w terminie znaczenie ma uwzględnienie daty właściwej dla wybranego przez wnoszącego protest sposobu jego wniesienia. Jeżeli zatem wnoszący protest decyduje się na złożenie go bezpośrednio w Sądzie Najwyższym, ocena tego, czy protest jest złożony w terminie następuje przez pryzmat daty wniesienia bezpośrednio do Sądu Najwyższego. W sytuacji natomiast, gdy wniesienie protestu następuje za pośrednictwem polskiej placówki operatora pocztowego, ocena dochowania terminu następuje wyłącznie w kontekście daty stempla pocztowego placówki nadawczej. Za tym stanowiskiem przemawia nie tylko wykładnia językowa, ale również funkcjonalna - istotą wniesienia protestu wyborczego jest kwestionowanie w całości lub w części obwieszczenia Państwowej Komisji Wyborczej o wyniku wyborów. Oczywiście jest natomiast, że nie można tego wyniku kontestować, nie znając treści obwieszczenia. W tym stanie rzeczy należy uznać, iż protest złożony w polskiej placówce operatora pocztowego przed ogłoszeniem wyników wyborów przez Państwową Komisję Wyborczą, jest wniesiony z uchybieniem

terminu nawet wówczas, gdy wpłynął do Sądu Najwyższego po tym ogłoszeniu, a przed upływem siedmiu dni od ogłoszenia.

postanowienie Sądu Najwyższego z 6 listopada 2019 r., I NSW 99/19

Niedochowanie terminu określonego w art. 241 § 1 k.wyb. następuje nie tylko wówczas, gdy protest zostaje wniesiony po jego upływie, ale także wtedy, gdy jego wniesienie następuje jeszcze przed dniem, od którego zaczyna bieg ustawowy termin do jego wniesienia.

postanowienie Sądu Najwyższego z 6 listopada 2019 r., I NSW 99/19

5. Sprostowanie protestu wyborczego

Sprostowanie protestu wyborczego po upływie terminu do jego wniesienia nie wywołuje skutków prawnych. Sąd Najwyższy może jednak wywieść prawidłową kwalifikację prawną zarzutu z uzasadnienia protestu (falsa demonstratio non nocet).

postanowienie Sądu Najwyższego z 30 października 2019 r., I NSW 117/19

6. Nadanie protestu wyborczego w polskiej placówce pocztowej

Termin, o którym mowa w art. 241 § 1 k.wyb. jest w tym przepisie oznaczony zarówno poprzez określenie jego początku, jak i końca, a zastrzeżenie o jego dochowaniu w związku z nadaniem protestu w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. – Prawo pocztowe, także musi być odniesione do całego okresu biegu terminu. Zawarty w art. 241 § 1 k.wyb. zwrot „(...) jest równoznaczne z wniesieniem go do Sądu Najwyższego” oznacza więc, że ustawodawca uznaje nadanie protestu w polskiej placówce pocztowej za równorzędny, alternatywny, sposób jego wniesienia względem złożenia bezpośrednio w Sądzie Najwyższym.

postanowienie Sądu Najwyższego z 6 listopada 2019 r., I NSW 99/19

7. Niedopuszczalność wnoszenia protestu wyborczego za pośrednictwem organów wyborczych

Przepisy Kodeksu wyborczego nie przewidują wnoszenia protestów wyborczych za pośrednictwem jakichkolwiek organów, w tym organów wyborczych. Regulacje

wymienionego aktu prawnego wyraźnie natomiast stanowią, że co do zasady protest wnosi się do Sądu Najwyższego.

postanowienie Sądu Najwyższego z 29 października 2019 r., I NSW 104/19

8. Przedmiot protestu wyborczego

Przedmiotem protestu wyborczego jest ważność wyborów lub wyboru określonej osoby, a podstawę zakwestionowania tej ważności stanowią czyny przestępcze i delikty wyborcze rzutujące na przebieg głosowania, ustalanie jego wyników lub ustalanie wyników samych wyborów.

postanowienie Sądu Najwyższego z 29 października 2019 r., I NSW 104/19

Przedmiotem protestu wyborczego może być ważność wyborów w skali kraju, ważność wyborów w okręgu lub wybór określonej osoby, a podstawę zakwestionowania tej ważności stanowią czyny przestępcze i delikty wyborcze rzutujące na przebieg głosowania, ustalanie jego wyników lub ustalanie wyników samych wyborów.

postanowienie Sądu Najwyższego z 21 listopada 2019 r., I NSW 286/19

9. Wymogi konstrukcyjne protestu wyborczego

Według regulacji zawartej w art. 241 § 3 k.wyb. wnoszący protest powinien wskazać w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera te zarzuty. Wskazanie zarzutów i dowodów jest wymogiem formalnym protestu wyborczego, którego niespełnienie skutkuje pozostawieniem go bez dalszego biegu, stosownie do treści art. 243 § 1 k.wyb.

postanowienie Sądu Najwyższego z 6 listopada 2019 r., I NSW 145/19

10. Obowiązek przedstawienia lub wskazania dowodów w proteście wyborczym

Zgodnie z art. 241 § 3 k.wyb. wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty. Dowody, o których mowa w powyższym przepisie, mają wskazywać nie tylko na zaistnienie naruszeń w zastosowaniu odpowiednich przepisów Kodeksu wyborczego, ale również ich wpływu na wynik wyborów.

postanowienie Sądu Najwyższego z 6 listopada 2019 r., I NSW 102/19

Każdy zarzut powinien zostać poparty dowodem albo wskazaniem dowodu. Sąd Najwyższy nie jest związany wnioskiem dowodowym protestującego.

postanowienie Sądu Najwyższego z 30 października 2019 r., I NSW 117/19

Każdy zarzut powinien zostać poparty dowodem albo co najmniej wskazaniem dowodu, wraz z przytoczeniem okoliczności na jakie dowód ma zostać przeprowadzony.

postanowienie Sądu Najwyższego z 26 listopada 2019 r., I NSW 268/19

11. Obowiązek sformułowania zarzutów w proteście wyborczym

Obowiązkiem wnoszącego protest wyborczy, zgodnie z przepisami Kodeksu wyborczego, jest sformułowanie w nim zarzutów dotyczących naruszenia unormowań zawartych w tymże kodeksie, albo dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom - mające wpływ na wynik wyborów, jak też przedstawienie lub wskazanie dowodów uzasadniających te zarzuty.

postanowienie Sądu Najwyższego z 29 października 2019 r., I NSW 104/19

To na wnoszącym protest wyborczy spoczywa obowiązek precyzyjnego określenia zakresu wnoszonego protestu oraz sformułowania zarzutów. Artykułując zarzuty, autor protestu jest zobligowany do skonkretyzowania abstrakcyjnie ujętych podstaw protestu wyborczego (wymienionych taksatywnie w art. 82 § 1 k.wyb.), przez sprecyzowanie, na czym polegało zarzucone naruszenie prawa i oraz wskazanie - w przypadku zarzutów nawiązujących do podstawy protestu wyborczego wskazanej w przepisie art. 82 § 1 pkt 1 k.wyb., tj. dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego - na wpływ przestępstwa na „przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów”, zaś w przypadku zarzutu nawiązującego do podstawy prawnej określonej w art. 82 § 1 pkt 2 k.wyb., tj. wskazującego na naruszenie przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów oraz podniesienie (uprawdopodobnienie), że naruszenie to miało wpływ na wynik wyborów.

postanowienie Sądu Najwyższego z 21 listopada 2019 r., I NSW 286/19

Zarzuty muszą konkretnie i jasno wskazywać naruszenia przepisów prawa wyborczego, o których wiadomo wnoszącemu protest. Do spełnienia tego wymagania

nie wystarczy podanie przepisu, który w ocenie protestującego został naruszony, lecz konieczne jest również opisanie konkretnych okoliczności, w jakich doszło do jego naruszenia.

postanowienie Sądu Najwyższego z 26 listopada 2019 r., I NSW 268/19

12. Zamknięty katalog zarzutów

Zgodnie z art. 82 § 1 k.wyb. protest może zostać sformułowany przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby. Takie określenie protestu wyborczego koresponduje z brzmieniem art. 101 ust. 2 Konstytucji RP, a jego konsekwencją jest zawarty w art. 82 § 1 pkt 1 i 2 k.wyb. zamknięty katalog zarzutów, na których można oprzeć protest. Są nimi: 1) dopuszczenie się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalanie wyników głosowania lub wyników wyborów oraz 2) naruszenie przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalania wyników głosowania lub wyników wyborów, mające wpływ na wynik wyborów.

postanowienie Sądu Najwyższego z 28 listopada 2019 r., I NSW 128/19

Protest wyborczy może być wniesiony tylko z powodów ściśle określonych.

postanowienie Sądu Najwyższego z 28 listopada 2019 r., I NSW 199/19

13. Niedopuszczalność formułowania w proteście wyborczym zarzutów o charakterze abstrakcyjnym

Wypowiadając się co do (domniemanych) intencji przewodniczącego Obwodowej Komisji Wyborczej, należy wskazać jednocześnie, że zachowanie to (naruszenie prawa wyborczego, popełnienie przestępstwa) wpłynęło na wyników wyborów.

postanowienie Sądu Najwyższego z 21 listopada 2019 r., I NSW 286/19

Zarzuty podniesione w proteście wyborczym muszą wskazywać na konkretne naruszenia przepisów prawa wyborczego, o których wiadomo wnoszącemu protest. Do spełnienia tego wymagania nie wystarczy podanie przepisu, który w ocenie protestującego został naruszony, lecz konieczne jest również opisanie konkretnych okoliczności, w jakich doszło do jego naruszenia. Zarzuty abstrakcyjne,

wskazujące na hipotetyczną, potencjalną możliwość naruszenia przepisów prawa wyborczego nie odpowiadają wymogom Kodeksu wyborczego i są niedopuszczalne.

Jeżeli zarzut błędnego uznania zbyt dużej liczby głosów za nieważne w danym okręgu wyborczym nie precyzuje, w których komisjach wyborczych oraz w jakich okolicznościach miało dojść do hipotetycznych nieprawidłowości, to ma on w istocie charakter abstrakcyjny.

postanowienie Sądu Najwyższego z 30 października 2019 r., I NSW 117/19

Osoba wnosząca protest wyborczy nie może skutecznie podnosić zarzutów o charakterze abstrakcyjnym, odnoszących się do ogólnie pojętych wydarzeń w całym kraju, o których protestujący jedynie słyszał. Przedmiotem zarzutu mogą być wyłącznie zdarzenia, których protestujący osobiście doświadczył. Przyjęty w Kodeksie wyborczym model protestu wyborczego polega na sprawowaniu przez Sąd Najwyższy indywidualno-konkretnej, a nie abstrakcyjnej, kontroli ważności wyborów.

postanowienie Sądu Najwyższego z 5 listopada 2019 r., I NSW 132/19

Protest oparty na zarzucie dotyczącym hipotetycznej oraz potencjalnej możliwości naruszenia przepisów prawa wyborczego, przez ich sprzeczność z aktami wyższego rzędu, nie odpowiada wymogom Kodeksu wyborczego i jest niedopuszczalny.

postanowienie Sądu Najwyższego z 13 listopada 2019 r., I NSW 183/19

Zarzut sprowadzający się do hipotetycznego założenia o nieprawidłowościach wyborczych, oparty wyłącznie na kontestowaniu wyników wyborów ogłaszanych przez Państwową Komisję Wyborczą, bez przedstawienia dowodów, nie mieści się w przedmiocie protestu określonym w art. 82 § 1 k.wyb.

postanowienie Sądu Najwyższego z 6 listopada 2019 r., I NSW 102/19

14. Zarzut niekonstytucyjności uregulowań z zakresu prawa wyborczego

Zarzuty protestu skupiające się na kwestionowaniu polskiego systemu prawa wyborczego, w ocenie składającego protest, niekonstytucyjnego, sprzecznego z prawem międzynarodowym i łamiącego prawa wyborcze obywateli poprzez konieczność zbierania podpisów poparcia w odpowiedniej ilości i czasie oraz ustanowienie progu wyborczego, nie licują z tymi, które mogą stanowić podstawę protestu wyborczego, a o których mowa w art. 82 k.wyb. Tego rodzaju zarzuty

w zasadzie nie stanowią zarzutów, o których mowa w art. 82 k.wyb. w zw. z art. 241 § 3 k.wyb.

postanowienie Sądu Najwyższego z 29 października 2019 r., I NSW 104/19

Zarzut dotyczący zgodności danego przepisu ustawy z Konstytucją RP nie może stanowić podstawy protestu wyborczego. Tego rodzaju zarzut nie mieści się bowiem w zamkniętym katalogu przesłanek, określonych w art. 82 § 1 k.wyb., na których można skutecznie oprzeć protest wyborczy. Krytyka rozwiązań ustawowych przyjętych w Kodeksie wyborczym, dotyczących sposobu przeliczenia ważnie oddanych głosów na mandaty poselskie i sformułowanie zarzutu niekonstytucyjności danego przepisu Kodeksu wyborczego wykracza poza przewidziany tą ustawą przedmiot i granice protestu wyborczego, co czyni go niedopuszczalnym. Kontrola zgodności ustaw z Konstytucją dokonywana jest bowiem w zupełnie innym postępowaniu, przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Protest wyborczy kwestionujący regulacje prawa wyborczego jest protestem przeciwko ustawodawstwu (prawu), a nie przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi posła lub senatora z powodu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom lub naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, co oznacza, że taki protest wykracza poza jego ustawowo określony przedmiot i granice w rozumieniu art. 82 k.wyb.

postanowienie Sądu Najwyższego z 28 listopada 2019 r., I NSW 127/19

W świetle Kodeksu wyborczego, protest wyborczy nie służy do wskazywania niekonstytucyjności, czy też niezgodności z prawem międzynarodowym przepisów obowiązującego prawa wyborczego, a rolą Sądu Najwyższego w tym względzie, nie jest badanie słuszności stawianych przez obywateli postulatów ich reformy.

Zarzuty mogą stanowić impuls dla zmian legislacyjnych, nie mogą być jednak rozstrzygane w trybie i na zasadach przewidzianych dla protestów wyborczych.

postanowienie Sądu Najwyższego z 13 listopada 2019 r., I NSW 183/19

15. Zarzut dotyczący zorganizowania siedziby organu wyborczego w budynku parafii

Żaden z przepisów Kodeksu wyborczego nie precyzuje, jaki charakter mają

mieć pomieszczenia przeznaczone na siedziby organów wyborczych. Z treści art. 156 § 2 k.wyb. wynika, że pomieszczenia na siedziby organów wyborczych - okręgowych, terytorialnych i obwodowych komisji wyborczych - udostępniane są bezpłatnie przez jednostki organizacyjne sprawujące trwałą zarząd nieruchomości państwowych i komunalnych. Zgodnie z art. 156 § 4 k.wyb. na siedziby komisji wyborczych można również wyznaczyć pomieszczenia innych podmiotów niż wymienione w § 2, po uprzednim porozumieniu z zarządzającymi tymi pomieszczeniami. W świetle powyższego za dopuszczalne należy uznać zorganizowanie siedziby organu wyborczego, jakim jest obwodowa komisja wyborcza, w pomieszczeniu mającym inny niż państwowy czy komunalny charakter.

postanowienie Sądu Najwyższego z 13 listopada 2019 r., I NSW 106/19

16. Zakres przedmiotowy pojęcia „przepisy dotyczące głosowania”

Podstawą protestu wyborczego przeciwko ważności wyborów do Sejmu może być zgodnie z art. 82 § 1 pkt 2 k.wyb. naruszenie przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów. Nawet przy szerokim rozumieniu pojęcia „przepisy dotyczące głosowania”, nie można uznać, że mieszczą się w nim przepisy dotyczące ustalania przez Sejm granic okręgów wyborczych i liczby mandatów. Z treści art. 82 § 1 pkt 2 k.wyb. wynika, że chodzi w nim o naruszenia przepisów, których dopuścił się właściwy organ wyborczy (Państwowa Komisja Wyborcza, okręgowa komisja wyborcza, obwodowa komisja wyborcza). Tylko zatem przepisy regulujące formalne procedury, mające zastosowanie do postępowania przed ustawowymi organami wyborczymi, da się zakwalifikować „jako przepisy dotyczące głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów”. Stąd też przedmiotem protestu opartego na zarzucie naruszenia przepisów, o których mowa w art. 82 § 1 pkt 2 k.wyb., nie mogą być zarzuty dotyczące działań innych organów, w tym w szczególności Sejmu.

postanowienie Sądu Najwyższego z 26 listopada 2019 r., I NSW 107/19

17. Zarzut dotyczący nieprawidłowości w liczeniu i ocenie ważności głosów

Powołanie się przez wnoszącego protest wyborczy na zbyt dużą liczbę głosów nieważnych w danym okręgu nie stanowi wystarczającej podstawy do ponownego przeliczenia głosów.

Za liczenie oraz ocenę ważności głosów odpowiadają w pierwszej kolejności obwodowe komisje wyborcze, w których skład wchodzi osoby zgłoszone przez pełnomocników komitetów wyborczych biorących udział w wyborach (art. 182 § 2 k.wyb.). Dodatkowo, pełnomocnicy komitetów wyborczych posiadają prawo wyznaczenia po jednym mężu zaufania do każdej z obwodowych komisji wyborczych (art. 103a § 1 k.wyb.). Zarówno członkowie komisji obwodowej, jak i akredytowani przy nich mężowie zaufania, mogą zgłaszać do protokołu z głosowania uwagi, z wymienieniem konkretnych zarzutów (art. 75 § 7 oraz art. 103b § 1 pkt 3 k.wyb.). Protokoły z głosowania we wszystkich obwodach danego okręgu wyborczego przekazywane są do okręgowej komisji wyborczej, która na ich podstawie ustala wynik głosowania oraz sporządza w dwóch egzemplarzach protokół wyników głosowania i wyników wyborów w okręgu wyborczym. Przy ustalaniu wyników głosowania i sporządzaniu protokołu mogą być obecne osoby zgłaszające kandydata, którym przysługuje prawo wniesienia do protokołu uwag z wymienieniem konkretnych zarzutów (art. 272 § 5 k.wyb.). Komitety wyborcze mają zatem trzy okazje, w których mogą zasygnalizować wystąpienie nieprawidłowości w liczeniu i ocenie ważności głosów.

Kolegialność funkcjonowania obwodowej komisji wyborczej, której praca jest obserwowana przez mężów zaufania delegowanych przez komitety wyborcze, a także weryfikacja wyników głosowania przez okręgową komisję wyborczą, stwarza domniemanie zgodności z prawem czynności komisji obwodowej, zwłaszcza jeżeli żaden z członków tej komisji lub mężów zaufania nie zgłosił zastrzeżeń do protokołu głosowania i ustalenia jego wyników. Ciężar obalenia tego domniemania spoczywa na osobie wnoszącej protest wyborczy, która powinna wskazać na konkretne nieprawidłowości w procedurze liczenia głosów, rzutujące na wiarygodność wyników wyborów.

postanowienie Sądu Najwyższego z 30 października 2019 r., I NSW 117/19

18. Zarzut dopuszczenia się przestępstwa, polegającego na przeszkadzaniu swobodnemu wykonywaniu prawa do głosowania

Przepis art. 249 pkt 2 k.k. penalizuje zachowanie, polegające na przeszkadzaniu, m.in. przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem, swobodnemu wykonywaniu prawa do kandydowania lub głosowania. Użyte w powołanym przepisie znamię czasownikowe, polegające na przeszkadzaniu, należy odczytywać według jego

potocznego znaczenia. Przeszkadzać oznacza natomiast „być przeszkodą, zawadą, utrudniać, uniemożliwiać, udaremniać coś, zawadzać”. Artykuł 249 pkt 2 k.k. penalizujący jedno z przestępstw przeciwko wyborom i referendum, łączy wskazaną czynność przeszkadzania ze swobodnym wykonywaniem m.in. prawa do głosowania, a więc z realizacją czynnego prawa wyborczego, o którym mowa w art. 10 k.wyb. Nie ulega natomiast kwestii, że prawo do głosowania materializuje się w akcie oddania głosu w trakcie wyborów. Uwzględniając zatem reguły wykładni językowej można przyjąć, iż przestępstwo z art. 249 pkt 2 k.k. może być popełnione poprzez takie zachowanie, które utrudnia, w jakikolwiek sposób zakłóca osobie posiadającej czynne prawo wyborcze w realizacji tego prawa, a więc w swobodnym oddaniu głosu w trakcie wyborów.

Przeszkadzanie w swobodnym wykonywaniu prawa do głosowania to ingerowanie w spokojny, prawem przewidziany tryb korzystania z przysługujących obywatelom praw związanych z wyborami i udziałem w referendum, czy też podejmowanie rozmaitych czynności mających na celu utrudnienie realizacji praw wyborczych.

Czynność przeszkadzania w swobodnym oddaniu głosu musi być funkcjonalnie powiązana z faktem oddawania konkretnego głosu, skoro istota zachowania, polegającego na przeszkadzaniu, sprowadza się do zakłócenia swobody uprawnionej osoby w realizacji tego aktu. Co istotne, przeszkadzanie ma być m.in. realizowane za pomocą podstępu, a więc wprowadzenia określonej osoby w błąd, bądź też wyzyskania takiego błędu.

postanowienie Sądu Najwyższego z 6 listopada 2019 r., I NSW 145/19

19. Zarzut dotyczący działalności informacyjnej mediów

Faworyzowanie w mediach publicznych komitetu wyborczego określonej partii politycznej w okresie poprzedzającym wybory, nie może być uznane za przeszkadzanie w swobodnym oddaniu głosu, a więc za zakłócanie tego aktu, utrudnianie go, czy też czynienie niemożliwym do realizacji.

Działalność informacyjna mediów w okresie przedwyborczym, nawet jeżeli w ocenie wnoszącego protest narusza zasady obiektywizmu, pluralizmu w zakresie przedstawiania różnych poglądów i stanowisk oraz negatywnie wpływa na kształtowanie opinii publicznej, czy wręcz stanowi „uprawianie polityki”, nie może

być jednocześnie uznana za realizującą znamiona czynu z art. 249 pkt 2 k.k. Nie stanowi bowiem zakłócenia, czy jakiegokolwiek negatywnej ingerencji w prawo do swobodnego oddania głosu w wyborach przez określonego wyborcę czy wyborców, a do tego musiałoby się sprowadzać przeszkadzanie, o którym mowa w powołanym przepisie.

postanowienie Sądu Najwyższego z 6 listopada 2019 r., I NSW 145/19

Negatywna ocena działalności medialnej telewizji publicznej w okresie poprzedzającym wybory parlamentarne nie może być utożsamiana z faktem popełnienia przestępstwa z art. 249 pkt 2 k.k.

postanowienie Sądu Najwyższego z 13 listopada 2019 r., I NSW 149/19

Zarzuty dotyczące sposobu prezentowania w mediach publicznych informacji na temat poszczególnych komitetów wyborczych nie mogą być powiązane ze znamionami przestępstwa stypizowanego w art. 249 pkt 2 k.k. Audycje telewizyjne emitowane w okresie kampanii wyborczej nie mogą bowiem zakłócać, utrudniać bądź uniemożliwiać udziału w głosowaniu lub oddania głosu w dniu wyborów, czyli po zakończeniu kampanii wyborczej.

postanowienie Sądu Najwyższego z 28 listopada 2019 r., I NSW 199/19

20. Zarzut dotyczący prowadzenia kampanii wyborczej

Nie może stanowić zarzutu protestu wyborczego zarzut naruszenia regulacji dotyczących prowadzenia kampanii wyborczej.

postanowienie Sądu Najwyższego z 6 listopada 2019 r., I NSW 145/19

21. Zarzut dotyczący nieprawidłowości sporządzenia spisu wyborców

Sprawa nieprawidłowości sporządzenia spisu wyborców nie stanowi podstawy do wniesienia protestu wyborczego, a Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest dotyczący takiej sprawy. W przypadku gdy dochodzi do nieprawidłowości w sporządzonym spisie wyborców, zastosowanie ma art. 37 § 1 k.wyb., zgodnie z którym, każdy może wnieść odpowiednio do wójta albo do organu, który sporządził spis wyborców, reklamację dotyczącą nieprawidłowości sporządzenia spisu. Z art. 37 § 2 k.wyb. wynika, że do wyżej wymienionych kwestii, stosuje się odpowiednio art. 22 k.wyb. normujący reklamację na nieprawidłowości w rejestrze wyborców.

W świetle art. 22 § 5 k.wyb. na decyzję nieuwzględniającą reklamacji lub powodującą skreślenie z rejestru wyborców wnoszący reklamację bądź osoba skreślona z rejestru wyborców może wnieść, w terminie 3 dni od dnia doręczenia decyzji, skargę za pośrednictwem wójta do właściwego miejscowo sądu rejonowego.

Ewentualna nieprawidłowość dotycząca spisu wyborców powinna więc zostać rozwiązana za pośrednictwem reklamacji do właściwego organu, który sporządził spis wyborców, natomiast w przypadku jej nieuwzględnienia przysługiwało prawo wniesienia skargi do właściwego sądu.

postanowienie Sądu Najwyższego z 20 listopada 2019 r., I NSW 186/19

22. Zarzut dotyczący sposobu głosowania

Zarzut dotyczący sposobu głosowania - gdzie wnoszący protest domagał się wprowadzenia możliwości oddania głosu ważnego poprzez zaznaczenie opcji „nie” lub „żaden z listy” – pozostaje poza zakresem przedmiotowym protestu wyborczego, określonym w art. 82 § 1 k.wyb. Przepisy Kodeksu wyborczego w sposób jednoznaczny określają sposób głosowania i warunki ważności głosu (art. 227 k.wyb., art. 268 k.wyb. i art. 269 k.wyb.). Tego rodzaju zarzut stanowi w istocie prywatną krytykę rozwiązania przyjętego przez ustawodawcę, nie świadczy zaś o naruszeniu przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów, a tym bardziej o popełnieniu przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów.

postanowienie Sądu Najwyższego z 13 listopada 2019 r., I NSW 95/19

23. Zarzut dotyczący wzoru kart do głosowania

Nieuprawnione jest zarzucanie wyborcom nierozważności podczas głosowania, poprzez oddawanie swojego głosu w oparciu o nazwę komitetu wyborczego, podczas gdy, wybory do Senatu mają charakter spersonalizowany, a „przeciętny wyborca” oddając swój głos w jednomandatowych wyborach do Senatu na pojedynczej karcie do głosowania w pierwszej kolejności pod uwagę bierze imię i nazwisko kandydata, na którego oddać chce swój głos.

postanowienie Sądu Najwyższego z 26 listopada 2019 r., I NSW 268/19

24. Pozostawienie protestu wyborczego bez dalszego biegu

Zgodnie z art. 243 § 1 k.wyb. Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniający warunków określonych w art. 241 k.wyb. Sankcja wynikająca z przytoczonego przepisu w postaci pozostawienia protestu bez dalszego biegu dotyczy m.in. sytuacji, gdy protest nie spełnia wymagań formalnych stanowiących konstrukcyjne elementy protestu, określonych w art. 241 § 3 k.wyb., to jest, gdy protestujący nie sformułuje zarzutów oraz nie przedstawi lub nie wskaże dowodów, na których opiera swoje zarzuty.

postanowienie Sądu Najwyższego z 29 października 2019 r., I NSW 104/19

Zgodnie z art. 243 § 1 k.wyb., Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniający warunków określonych w art. 241 k.wyb. Ponieważ przepis ten odsyła do treści całego art. 241 k.wyb., stąd też pozostawienie bez dalszego biegu może dotyczyć m.in. protestu, który nie został sformułowany przeciwko ważności wyborów do Sejmu (także – do Senatu, zgodnie z art. 243 § 1 w zw. z art. 258 k.wyb.) bądź też protestu, w którym wnoszący protest nie sformułował żadnego zarzutu odnoszącego się do naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalania wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów, oraz nie przedstawił lub nie wskazał dowodów, na których opiera swój zarzut.

postanowienie Sądu Najwyższego z 28 listopada 2019 r., I NSW 128/19

Wynikający z przepisu art. 243 § 1 zd. pierwsze k.wyb. obowiązek pozostawienia protestu bez dalszego biegu dotyczy - między innymi - sytuacji, w której czynność inicjująca postępowanie (protest wyborczy) nie spełnia wymagań formalnych stanowiących konstrukcyjne elementy tej czynności procesowej, określonych w art. 241 § 3 k.wyb., a zatem takiego układu procesowego, w którym wnoszący protest nie formułuje zarzutów odnoszących się do naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalania wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów, oraz nie przedstawia lub nie wskazuje dowodów, na których opiera swoje zarzuty.

postanowienie Sądu Najwyższego z 21 listopada 2019 r., I NSW 286/19

Kodeks wyborczy w art. 241 § 3 nakłada na wnoszącego protest obowiązek sformułowania zarzutów oraz przedstawienia lub wskazania dowodów, na których oparte są te zarzuty. Uzupelnienie tych braków szczególnych jest możliwe wyłącznie w terminie otwartym do złożenia protestu. Upiyw terminu na wniesienie protestu i nieusunięcie wskazanych braków skutkuje pozostawieniem protestu bez dalszego biegu, zgodnie z dyspozycją art. 243 § 1 k.wyb.

postanowienie Sądu Najwyższego z 28 listopada 2019 r., I NSW 179/19